

# Odezwa Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

## RODACY!

Waża się losy narodu i kraju! Przedłużające się niepokoje doprowadzają naszą Ojczyznę do krawędzi gospodarczego i moralnego wyniszczenia. Nadal znajdujemy się w fazie ostrego kryzysu politycznego. Jego skutki mogą okazać się groźne dla naszych podstawowych narodowych interesów.

Wszystkich Polaków ogarnia głęboka obawa o dalsze losy Ojczyzny, o zachowanie ciężko wypracowanych owoców powojennego trudu, o dzień jutrzejszy polskich rodzin.

Nadszedł czas skupienia się wszystkich realistycznie myślących ludzi w naszym kraju wokół wspólnej linii rozsądku i odpowiedzialności. Linia ta została zapoczątkowana przez VI Plenum KC PZPR. Ostatnie posiedzenie Komitetu Centralnego z całą mocą ją potwierdza i rozwija. Partia odwołuje się do zbiorowej mądrości narodu. Nie

zmarnujemy wielkiej wspólnej szansy! Nadzieje na odnowę mogą być realizowane tylko na gruncie socjalizmu. Rozwój ludowladztwa oraz gwarancja niepodległości mogą się umacniać tylko w ramach socjalistycznego państwa.

Nasza partia nieodwracalnie wzięła kurs na przywrócenie blasku ideałom sprawiedliwości społecznej i normom moralnoetycznym, na troskę o wysoką godność człowieka.

Komitet Centralny PZPR na VII plenarnym posiedzeniu w pełni potwierdził przyjętą przez nowe kierownictwo linię odnowy życia politycznego w kraju. Jest to linia konsekwentnej realizacji postulatów klasy robotniczej, rolników, inteligencji, wszystkich środowisk. Jest to płaszczyzna wspólnych działań naszej partii ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Jest to kierunek na pełne przestrzeżenie zawartych porozumień i ustaleń ze związkami zawodowymi, ze stowarzyszeniami naukowymi i twórczymi.

Partia opowiada się jednocześnie za dalszym pogłębieniem stosunków i rozszerzeniem płaszczyzny współdziałania dla dobra Ojczyzny i narodu między Państwem i Kościołem Katolickim.

Uczynimy wszystko by dzieło odnowy mogło rozwijać się w duchu zawartych porozumień. Aby tak się stało niezbędne jest zapewnienie przez klasę robotniczą i wszystkich ludzi pracy socjalistycznego nurtu nowo narodzonych form demokracji samorządowej.

Nie mogą być one nadużywane przeciwko własnemu, socjalistycznemu państwu, jego podstawom ustrojowym. A są jednak w Polsce ludzie, którzy nie ukrywają swoich kontrrewolucyjnych zamiarów. Pokrzyżujmy ich plany. Nie możemy dopuścić do tego, by stali się siewcami anarchii i chaosu. Zio wyrządzone naszemu krajowi przez nieodpowiedzialny wolażarstwo nie może być z każdym dniem pogłębiane przez sobiepańską samowolę. Pote-

piona przez nas arogancja władzy nie może być zastępowana arogancją nowego typu, lekceważącą porządek prawny i zawarte porozumienia.

Ciągające się od pięciu miesięcy akcje strajkowe, rozprężenie i niska wydajność pracy prowadzą do stale pogarszania i tak niezmiernie trudnej sytuacji gospodarczej, godząc we wspólny interes i oddalając szansę wyjścia z kryzysu.

## Obywateli!

Przeciwstawiamy się dalszej eskalacji niepokoju! Twórzmy front rozsądku i odpowiedzialności w obronie socjalistycznej odnowy!

Partia nasza przygotowując się do Nadzwyczajnego Zjazdu zwraca się do wszystkich, którym leżą na sercu losy Polski: okazcie czynną pomoc wysiłkom podejmowanym na rzecz wspólnego dobra! Tylko odważna myśl i rzetelna praca mogą wydobyc nasz kraj z niebezpiecznej sytuacji! Ani godziny więcej na wyniszczające strajki! Cała energia i wszystkie siły skierujemy na wydajną pracę ku dobru Rzeczypospolitej!

Umacnijmy miejsce Polski w świecie — potwierdźmy raz jeszcze sojusze z naszymi socjalistycznymi sąsiadami — gwarantując naszym granic i niepodległego bytu narodowego.

Partia, będąca przewodnią siłą polityczną naszego społeczeństwa, deklaruje swą otwartość i gotowość do współpracy z wszystkimi, którzy pragną, by w kraju powrócił spokój, by stworzone zostały warunki dla lepszego życia narodu.

Komitet Centralny PZPR

## Po VII Plenum mówią ludzie partii:

- **Najważniejsze, że będzie Zjazd**
- **Za mało wewnątrzpartyjnej demokracji**
- **Program partii budować od dołu**

Jak Polska długa i szeroka, toczą się dyskusje i rozmowy na temat obrad zakończonego przedwczoraj VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Wszyscy zdają sobie sprawę, że od stanowiska partii zależy charakter dalszych przemian w naszym kraju. Czy długie, dwudniowe obrady VII Plenum pokazały to stanowisko? Czy odnowa w partii postępuje śmiało naprzód? Czy formuje się program wyjścia z kryzysu? „Echo” zapytało o opinie w tych ważkich sprawach kilku członków partii, a także Egzekutywę Komitetu Uczelnianego PZPR w UJ.

**BOGUSŁAW STRZAŁKA** — I sekretarz KZ rzemiosła krakowskiego:

— Powitałem VII Plenum KC przede wszystkim z nadzieją, na to, że coś zaczyna się dziać konkretnego, pozytywnego, że odnowa staje się wymierna. Nasza organizacja liczy aktualnie ponad 100 członków, sporo rzemieślników to działacze Stronnictwa Demokratycznego, stąd też tak niezmiernie ważna dla nas jest wzajemna współpraca partii z innymi stronnictwami. Wydaje mi się, że właśnie szeroko rozumiana demokracja jak nigdy do tej pory daje szansę by współpraca ta stała się faktem oczywistym.

Ostatnie Plenum to jednakże dopiero nadzieja. Uważam, że sam proces odnowy nie zakończy się przedko. Na pewno nie wystarczą jedynie same zmiany personalne. Potrzebne jest, ba! konieczne, wzajemne zaufanie społeczeństwa do władzy i władzy do społeczeństwa.

Towarzysz Stanisław Kania w swym przemówieniu powiedział, że kierować to znaczy pomagać, to bardzo ważne stwierdzenie.

Cena 1 zł

# echo

## KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPÓŁDNIOWE Nr 262 (10817)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, czwartek 4 grudnia 1980 r.

## Uroczystości Barbórkowe

# Podziękowania za górniczą pracę

3 bm. w przededniu górniczej „Barbórki”, zgodnie z wieloletnią tradycją odbyły się centralne uroczystości „Dnia Górnik — 1980”.

Na akademii, która odbyła się w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze, górnicy serdecznie powitali I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kania, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów — Józefa Pińkowskiego, członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Andrzeja Ziabińskiego.

Minister górnictwa — Mieczysław Głanowski — w imieniu kierownictwa resortu górnictwa — podziękował za

górniczy trud wszystkim, którzy wydobywają bogactwa polskiej ziemi.

Następnie zabrał głos Stanisław Kania.

Z okazji tradycyjnej Barbórki — stwierdził I sekretarz KC zwracam się w imieniu Komitetu Centralnego Partii i naczelnych władz PRL do górników wydobywających węgiel i inne kopaliny ze słowami gorących pozdrowień i głębokiego szacunku. Pozdrawiam weteranów pracy pod ziemią, pracowników dozoru, kadry inżynierską i kierowniczą, młodzież górniczą. Nisko klaniam się — powiedział — waszym matkom i żonom.

Wysoka ranga zawodu górnika nigdzie w Polsce nie jest kwestionowana. Przez wiele lat mówiło się tylko o pracowitości śląskiego ludu. Mało mówiło się natomiast — stwierdził St. Kania — o coraz trudniejszych warunkach życia na Śląsku.

St. Kania nawiązał następnie do VII Plenum KC PZPR. Dokonałszy na nim — powiedział — sumienniejszy wyrażnie kierunki socjalistycznej odnowy. Polska stoi przed historyczną szansą dokonania głębokich zmian politycznych, społecznych i gospodarczych.

Stanowczo — przeciwstawiając się musimy tym, stwierdził następnie mówca, którzy odnowy nie chcą, którzy swym działaniem hamują ten proces.

(Dokończenie na str. 4)

## ZESWIATA

W BUKARZESZCIE odbyło się posiedzenie Komitetu Ministrów Państw-Stron Układu Warszawskiego, w trakcie którego rozpatrzone zagadnienia bieżącej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

W OPUBLIKOWANYM na zakończenie wizyty premiera NRD W. Stophy w CSRS komunikacie wyrażono przekonanie, że polska klasa robotnicza i naród polski pod kierownictwem PZPR rozwiąże problemy i umocni socjalizm w swoim kraju.

PO JEDNODNIOWEJ przerwie wznowiona została w Pekinie tocząca się od 20 XI rozprawa przeciwko 10 głównym uczestnikom tzw. „kontrewolucyjnych” kłęk Lin-Piao i Tian-Ting’.

PRZEBYWAJĄCY w Damaszku I wiceprzewodniczący Rady Najwyższej ZSRR — W. Kuzniecow spotkał się z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny — J. Arafatem i w rozmowie z nim potwierdził stanowisko ZSRR popierające walkę narodu palestyńskiego przeciwko izraelskiej agresji.

PODPISANIEM nowej umowy zbiorowej zakończył się strajk 3500 fińskich dziennikarzy i dziś mieszkańcy Finlandii po raz pierwszy od trzech tygodni otrzymują gazetę.

## Wykrywacz fałszywych dolarów

We Francji można kupić kie-szkonkowy wykrywacz fałszywych banknotów. Ma on wymiary pudełka papierosów. Aby wykryć fałszywstwo, wystarczy „przejechać” czujnikiem urządzenia po nadruku numeru na banknocie, który wykonany jest z reguły specjalnym stramentem magnetycznym. Jeżeli aparat nie wykryje efektu magnetyzmu, uruchamia sygnał świetlny oznajmiający, że banknot jest sfałszowany. Problem w tym, że francuskie banknoty nie są drukowane przy użyciu magnetycznej farby drukarskiej. Jak na razie, aparat wykrywa więc jedynie fałszywe dolary. Dobrze i to.

## Uprawdzenie samolotu „LOT”

Dzisiaj został uprawdzony samolot PLL „LOT”, mający na pokładzie 21 pasażerów i odbywający planowy rejs z Zielonej Góry do Warszawy. Jest to samolot typu AN-24. Został uprawdzony do Berlina Zachodniego i wylądował o godz. 8.39 na lotnisku Tempelhof w sektorze amerykańskim. Porywacz nie jest dotychczas znany. Szantażował załogę granatem.

## Uwaga Czytelnicy!

Jutrzejszy, 8-stronicowy numer „Echa Krakowa” ukazuje się jak zwykle w godzinach popołudniowych, łącznie na 3 dni. Informujemy równocześnie, iż pozostałe krakowskie pisma „Gazeta Południowa” i „Dziennik Polski” znajdują się w sprzedaży także w sobotę w wydaniach dwudniowych.

## Kradzież obrazów z zamku w Pontoise

Z zamku francuskiego w Pontoise na północno zachód od Paryża skradziono 11 płócien wybitnych malarzy, w tym dzieł Eugène’a Delacroix, Auguste’a Renoira, Maurice’a Utrillo i Camille’a Corota. Włamanie dokonano w nocy. Wartość skradzionych dzieł szacuje się na 8 mln franków (ok. 1,5 mln dolarów).

## Od dziś w Galerii ZPAF przy ul. św. Anny

# Niezwykła wystawa Adama Bujaka

## Watykan ■ Ziemia Święta ■ Góra Athos

Jak lakonicznie poinformowaliśmy wczoraj od dziś przez całą grudzień w Galerii Związku Polskich Artystów Fotografików przy ul. św. Anny w Krakowie obejrzyć można (a raczej przeżyć) niezwykle wystawę niezwykłego fotografa — ADAMA BUJAKA. Tytuł ekspozycji: „WATYKAN — ZIEMIA ŚWIĘTA — GÓRA ATHOS”.

A. Bujak od lat znany jest jako uparty tropiciel takich zdarzeń, w czasie których — jak powiedziano na wczorajszym

wernisażu wystawy — emocje i uczucia ludzkie sięgają zenitu. Nie jest tam łatwo docierać, a co dopiero z aparatem fotograficznym. Bujak robi to jednak z wielkim sukcesem od lat i jego sława niezwykłego fotoreportera jest ugruntowana.

Bieżąca wystawa w ZPAF składa się z trzech części, wymienionych w tytule: tematu papieskiego — realizowanego w latach 1978—80 (także w czasie podróży Jana Pawła II do Polski), zestawu zdjęć z Ziemi Świętej i Jerozolimy, oraz fotoopowieści o pustelniczym życiu mnichów na Świętej Górze Athos w Grecji.

Nie reklamując więcej wystawy, która reklamy nie potrzebuje, powiedzmy jeszcze, że Adam Bujak obchodzi w tym roku 20-lecie pracy artystycznej. Być może w TV zobaczymy też 15-odcinkowy serial pt. „Misteria” autorstwa A. Bujaka i Zbigniewa Święcha. Od dawna czeka on na emisję. (k)

## DLA STAREGO KRAKOWA

# Skarbonka oddała zawartość

Wczoraj komisja pracowników VII Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Krakowie, w obecności meżów zaufania przedstawicieli Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa oraz przedsiębiorstw i instytucji dokonała kolejnego przeliczenia zawartości skarbonki z Rynku Głównego. Na odnowę zabytków Krakowa znajdowało się w niej: 142.053 zł 62 gr oraz waluty obce: 292 dolary 28 centów, waluty krajów socjalistycznych w przeliczeniu na ruble — 10.438 rubli 15 kopiejek, czek na 200 zł, 3 pierścienki z białego metalu. Ponadto 50 dolarów USA, niestety, okazały się falsyfikatami.

Zawartość skarbonki była liczona od godz. 8 do 14. (bp)



2 bm. odbyła się koronacja miss świata Kimberley Santos, pochodzącej z administrowanej przez USA wyspy Guam. Jak wiadomo K. Santos zajęła w konkursie miss świata II miejsce lecz po rezygnacji przedstawicielki RFN z tytułu „najpiękniejszej” ona przejęła miano miss świata. CAF — UPI



Na zdjęciu: moment tradycyjnego wręczania szpad przez „Stara strzechę” w kopalni Siemianowice. CAF — Jakubowski

## Zachód o Polsce

# Nowe elementy w reakcjach prasy

W reakcjach Zachodu na wydarzenia w Polsce pojawiły się ostatnio nowe elementy.

Od kilku dni — zaczęło się to jeszcze w ubiegłym tygodniu przed VII Plenum KC PZPR — coraz częściej pisze się na Zachodzie o „możliwości interwencji z zewnątrz”. Ostrzeżenia przed taką „interwencją” formułują niektórzy politycy zachodni i znalazły się one nawet w deklaracji ogłoszonej po zakończeniu szczytu EWG w Frankfurtu nad Menem. Pewni obserwatorzy łączą z tym rozmowę, którą w ubiegły poniedziałek radziecki ambasador Anatolij Dobrynin przeprowadził w Waszyngtonie z amerykańskim podsekretarzem stanu Newsonem. W czasie tej rozmowy — stwierdzają agencje AP i UPI — Newson przedsta-

wił stanowisko rządu USA wobec wydarzeń w Polsce.

Niektóre dzienniki zachodnie — m. in. prasa brytyjska — nadały szczególny rozgłos informacji, że od 29 listopada do 9 grudnia zamknięta została dla zachodnich obserwatorów wojskowej strefa 40-kilometrowej szerokości na terytorium NRD wzdłuż granicy z Polską. Większą niż zazwyczaj wagę przywiązuje się do wszelkich, drobnych nawet informacji, dotyczących manewrów i ćwiczeń wojsk stacjonujących w NRD i Czechosłowacji.

Trudno tu zrelacjonować wszystkie głosy prasy zachodniej. Niektóre dzienniki rozważają nawet „techniczne możliwości interwencji”

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Rano zamglenia w ciągu dnia opady śniegu. Wiatr płd.-zach i zach 4-7 m/sk. Temp. maks. dniem minus 5-1, min. nocą minus 5-8 st. C. Drogi miejscami nadal śliskie. (w)

# „SMAK WODY”

Oto film z gatunku tych utworów, które wymagają specjalnego nastroju przy odbiorze i założonej z góry chęci powrotu do wartości kinowych tak prostych, że niemal zapomnianych. To zapomniana prostota filmowa jest umiejętnością notowania na taśmie najdrobniejszych emocji, niedostrzegalnych przy zwykłym oglądzie zmian psychicznych w prezentowanej postaci, tego wszystkiego więc, co stanowi bogactwo mikro-dramaturgii, a co, pozornie i na zewnątrz, może być interpretowane jako swoisty bezruch akcyjny, tak, jakby „nie się nie działo”.

„Smak wody” jest ścisłą i dyskretną opowieścią o kobiecie w średnim wieku, która postanawia „odrabiać” zaniedbania młodzieńcze, urodzić dziecko. Staje się do jej marzeń, obsesją niemal — szansą na ład wewnętrzny i poczucie własnej wartości. To wyidealizowane marzenie, ta potrzeba nie tyle organizmu, ale całej psychiki, zmienia jej spojrzenie na życie, na męża, na osobę, które ją otaczają... I właściwie tylko o tym jest ten film. Ale sposób, w jaki jest to przeprowadzone na ekranie, owa powściągliwość, delikatność, dyskrepcja, a równocześnie pewność w rysowaniu niezbyt precyzyjnie oryginalnej, a więc przez to trudniejszej sylwetki kobiecej, to wszystko musi jednak zaskakiwać. Zrealizowane zostało bowiem przez bardzo młodego reżysera — Leszka Wosiewicza, autora zarówno scenariusza, jak i dialogów, jak i wreszcie samej reżyserii. Film, na dodatek, jest po prostu pracą dyplomową młodego absolwenta Państwowej Szkoły Filmowej w Łodzi — Leszka Wosiewicza, autora zarówno scenariusza, jak i dialogów, jak i wreszcie samej reżyserii. Film, na dodatek, jest po prostu pracą dyplomową młodego absolwenta Państwowej Szkoły Filmowej w Łodzi — Leszka Wosiewicza, autora zarówno scenariusza, jak i dialogów, jak i wreszcie samej reżyserii.

## „Solidarność” o kartkach na mięso

Po 3-dniowych obradach w Bydgoszczy, opierając się na materiałach statystycznych NSZZ „Solidarność” ustosunkowała się do propozycji systemu kartkowego.

Przedstawiona rządowa wersja projektu nie została przez „Solidarność” zaakceptowana. W podjętych ustaleniach Krajowa Konferencja „Solidarność” wskazała na potrzebę wyłączenia ze sprzedaży kartkowej drobiu i podrobów. Decydującym miernikiem przydziału artykułów żywnościowych — stwierdzono — w tym również mięsa, wędlin i tłuszczu powinna być liczba ludności w układzie terytorialnym. Nie może natomiast o tym stanowić siła nabywcza grup społecznych czy zawodowych.

Wczoraj paraflowano we Wrocławiu porozumienie między komisją rządową a krakowską komisją mieszaną górnictwa naftowego i górnictwa NSZZ „Solidarność”, dotyczące 37 postulatów załóg.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Wojskowej Mistrzostwa Obrony Narodowej, na którym wyrażono zaniepokojenie aktualną sytuacją stwarzającą zagrożenie dla ładu społeczno-gospodarczego i funkcjonowania organizmu państwa jako całości. Dalsze utrzymywanie się tej sytuacji spowodować może negatywne skutki dla obronności kraju.

W Sali Lelewelskiej Instytutu Historii PAN w Warszawie rozpoczęła się 2-dniowa sesja naukowa, poświęcona udziałowi stolicy w Powstaniu Listopadowym.

Wczoraj na 22. plenarnym posiedzeniu CK Stronnictwa

# ROZMOWY PO VII PLENUM KC PZPR

## Proces odnowy i demokratyzacji to nie chaos i bałagan lecz konstruktywna dyskusja w atmosferze rzetelnej pracy

Wczoraj, w pierwszym dniu po VII Plenum KC, w wielu krakowskich zakładach pracy odbyły się spotkania i narady, w trakcie których dzielono się opiniami i poglądami na temat aktualnej sytuacji w kraju.

Zaledwie w kilka godzin po zakończeniu plenarnych obrad najwyższej instancji partyjnej zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Roman Ney spotyka się z aktywem swojej dzielnicowej organizacji partyjnej. Sale posiedzeń KD PZPR Kraków-Krowczyńska tłumnie wypełniają sekretarze KZ, POP, terenowych organizacji partyjnych. Jest również sekretarz KK PZPR — Stefan Markiewicz. Wszystkich wita i gratuluje nowo wybranemu sekretarzowi KC gospodarz zebrania, I sekretarz KD — Roman Sady.

W napięciu oczekiwania sali

zabiera głos towarzysze Roman Ney. Proponuje bezpośrednią, szczerą rozmowę na temat VII Plenum KC PZPR, utrzymaną w konwencji pytań i odpowiedzi.

— Do pierwszoplanowych zadań — mówi Roman Ney — należy zahamowanie negatywnych tendencji gospodarczych m. in. rynkowych, osiągnięcie stabilizacji politycznej w kraju. Konfrontację ideową partia musi podjąć w zwartości i jednolitości stanowisk. I dalej mówi: — Bardzo ważna jest tu odpowiedź na pytanie, co to jest proces odnowy i demokratyzacji. Dla niektórych jest to chaos i bałagan, dezorganizacja. Tymczasem idzie o to, by zgodnie z nauką marksizmu-leninizmu zapewnić w toku dyskusji pełną demokrację partyjną, by każdy członek partii miał wpływ na to, co się dzieje w organizacji. Idzie o samorządność, wyzwalanie inicjatyw oddolnych. I chociaż przez długie lata przyzwyczailiśmy się do dyktowania i uległości oraz przemawiania w imię aurytety partii, musimy obecnie uczyć się z

powrotem demokracji, porozumienia na platformie różnych poglądów, wykazywania racji w drodze argumentacji. W takim też ujęciu trzeba widzieć rozwój sytuacji we współdziałaniu partii ze związkami zawodowymi, dogadywania się partii z neonitą NSZZ „Solidarność”.

Zebrań kierują z sali pod adresem sekretarza KC pierwsze uwagi, zapytania.

Apolinary Cieślak: — Potrzeba nam prężnego działania, tymczasem słamazarstwo władz Krakowa można tylko przypisać brak do tej pory decyzji odnośnie dalszego wykorzystania gmachu po KRZZ przy ul. Skarbowej. I Roman Ney zaraz zdecydowanie odpowiada: — Tak, trzeba nam szybkich, mądrych decyzji.

Zbigniew Cichocki: — Sytuację (Dokończenie na str. 5)

## Bez zrącej chemii — ale ślisko W obrębie Plant jezdnie będą białe

Wśród użytkowników dróg od lat trwa spor, czy drogowcy powinni używać do zwalczania gołodzi na jezdniach środków chemicznych, tak szkodliwych dla środowiska. Obie strony trudno pogodzić, nie ma na to nigdzie w świecie cudownej recepty. Chodzi bowiem o to, by zagodzić skutki zimy i zapewnić jednocześnie sprawne działanie transportu, wyrządzając przy tym jak najmniej negatywnych skutków.

W Krakowie przed paru laty mówiono się o tzw. białej zimie na drogach. Eksperymentalnie MPO nie stosowało na wybranych szlakach chlorek sodu. Eksperyment nie powiódł się. Kierowcy nie potrafili dostosować się do utrudnionych warunków, komunikacja miejska szwankowała, zanotowano mnóstwo „stłuczek” samochodów. Na dodatek — przy wahanach temperatury — na drogach tworzyły się groźne koleiny.

Wczoraj na temat technologii zwalczania śliskości na jezdniach poinformowano dziennikarzy podczas konferencji prasowej w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Zgodnie z sugestiami mieszkańców Krakowa oraz utworzonego niedawno Polskiego Klubu Ekologicznego postanowiono zdecydować się na pewien kompromis. Otóż jezdnie wokół Rynku Głównego oraz wszystkich ulic znajdujących się wewnątrz pierwszej obwodnicy (dookoła Plant) będą już od tegorocznej zimy białe. MPO zaprzestaje stosowania na nich środków chemicznych. Podyktowane to zostało troską o zachowanie zabytkowej substancji w tym rejonie. Natomiast na wszystkich innych drogach tranzytowych poza centrum, MPO będzie zwalczając gołodzi jak dawniej, a więc również używając solanki.

## cosłychac...

Skonstruowany w uniwersyteckim ośrodku badań jądrowych na Florydzie robot pomagał w zajęciach z preparatami niebezpiecznymi dla ludzkiego organizmu. Pełnego dnia w czasie wykonywania zwykłych czynności nastąpiła awaria elementu w jednym z ramion robot, które zaczęło iskrzyć. Robot, nie programowany na wypadki jakiejś awarii, zareagował natychmiast — drugą ręką odderwał sobie iskrzące ramię.

## Czy za ziemniaki „przehandlowano” przyszłoroczną pulę traktorów?

Wiele nieporozumień narodziło się wokół tegorocznego skupu ziemniaków. Rozgoryczeni są i rolnicy, i mieszkańcy miasta. Wspólnie krytykują ustalenie nierealnej ceny wyjściowej na 250 zł za kwintal, upatrując w tej decyzji źródła późniejszych perturbacji. Z dezaprobatą spotkały się również kolejne podwyżki z premiowaniem poszukiwanym sprzętem rolniczym atrakcyjnymi towarami włącznymi. Ocenia się je jako chaotyczne próby wyjścia z impasu kosztów rzetelnych producentów.

W społecznym odczuciu stało się to zachętą do cwaniactwa: wygrał ten, kto bez skrupułów potrafił wykorzystać sytuację, a ucziwy okazał się naiwniakiem. Wiele osób uważa to za niebezpieczny precedens, bo ktoś może wiedzieć, co nam przyniesie przyszły rok. A jak było rzeczywiście? Po pierwsze — producenci, którzy wywiązując się z umów kontraktacyjnych sprzedali w wreszcie ziemniaki po najniższej cenie otrzymali wyrównanie do stawki obowiązuje w październiku. Nie dotyczy ich jedynie ostatnia podwyżka, w którą wliczony został koszt robocizny przy otwieraniu kopców.

Zywnościowej wiceprezydent Eugeniusz Janczarski — na premie te przeznaczono jedynie pulę dostaw I kwartału.

Może ktoś powiedzieć, że i tak jest to posunięcie niezgodne ze sprawiedliwym i konsekwentnym rozdziałem tak podstawowych środków produkcji, ale gdy u progu zimy na zaspokojenie potrzeb miasta dysponuje się zaledwie parotygodniowym zapasem ziemniaków — to pozostaje jedynie wybór między większym, a mniejszym złem. Nie kupowano zresztą ziemniaków od jakichś pośredników, a jedynie od rolnika. Jeśli zaś potrafił on tak skorygować bilans paszowy gospodarstwa, że przy tegorocznym nieurodzaju sprzedał ziemniaków więcej niż miał pierwotnie w planie, to mamy prawo przypuszczać, że „premiowy” ciągnik trafił w właściwe ręce.

A tak nawiasem mówiąc, to jeszcze przed rozpoczęciem kampanii skupu ziemniaków na podstawie wstępnych szacunków plonów w naszym województwie Wydział Rolnictwa i WZRS wystąpiły z wnioskiem o ustalenie ceny na poziomie 400 zł, co niestety nie miało wpływu na ostateczną decyzję. (hs)

## WIECZORY WAWELSKIE

### Upadek pewnej tradycji

Zanim zrealizuje Państwo wczorajniejszy występ „Capelle Fidićiniae” i Henryka Machilca, użalić się muszę na upadek długiej tradycji. Otóż, w przerwie koncertów wawelskich zawsze traktowano gości małą kawką filiżanką kawy lub herbaty (wtedy wyboru), co nadawało spotkaniom w komnatach królewskich socyficzny klimat, jak gdyby towarzyszyło zebraniu, na którym gościnni gospodarze stawali miłych gości ciepłym, pewnym przywilejem. W bieżącym sezonie, od październikowego poczynając, zniknął rzeczony traktament, serwowany niegdyś przez uśmiechnięte panie z Wawelu, choć — mówiąc o rzeczach przyziemnych — ceny biletów (w które był wkalulowany) pozostały te same. Zmienił się jednak klimat zebrania, powiało chłodem zwykłej, koncertowej sali... Filharmonia ma ponoc kawę i herbatę, i choć honorować nadal usługi wawelskich pań, ale te — jak słuch nie się — mają już inny pogląd na całą sprawę, a i prof. Szablowski obawia się szkodliwego wpływu oparów kawy i herbaty na wawelskie wnętrza. Bóg jeden zresztą wie, co to się właściwie podziło...

dobry gambista. Wszędy zresztą członkowie „Capelle Fidićiniae” zasłużyli wczoraj swą rzekłą na gorące brawa. Chciałabym się jednak w ich produkcjach więcej żywiołowości i ekspresji. Po przerwie znany aktor warszawski Henryk Machilca mówił „Treny” Jana z Czarnolasu. Wciąż jednak myślę, że pozycja tego pierwszego z naszych wielkich nie jest wśród młodszego pokolenia tak znana, jak na to zasługuje. Może zapowiadane sejmowe wydanie dzieł Jana Kochanowskiego będzie tu potężnym przełomem.

Wczoraj w sali Senatorskiej słuchaliśmy utworów epoki renesansu, od XV-wiecznych początków krystalizowania się stylu po wiek XVII, w wykonaniu śpiewaków i instrumentalistów z Lipska. „Capella Fidićiniae” powstała przy tamtejszym Muzeum Instrumentów Muzycznych Uniwersytetu Karola Marksa niejako z konieczności, by „ogrywać” stare instrumenty i w ten sposób utrzymać je „przy życiu”. Wkrótce jednak głównym jej celem stało się wykonanie dawnej muzyki i trzeba dodać: wykonawstwo na wysokim poziomie artystycznym, w którym znać wielką dbałość o czystość stylu. Główna w tym zastępcza kierownika artystycznego lipskiego zespołu — Hanna Grüssa, który przedstawił się wczoraj nie tylko jako autor opracowania wykonawczego poszczegól-

nych utworów i dyrygent, ale i

ANNA WOŹNIAKOWSKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 listopada 1980 r. zmarł

### Janusz Bruchnalski

ARTYSTA GRAFIK  
Naczelnny Grafik Wydawnictwa Literackiego, docent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, wybitny artysta, twórca nowych koncepcji edytorskich w dziedzinie kompozycji książki.  
Otrzymał szereg nagród od wydawców krajowych i zagranicznych w konkursach na piękna książkę.  
Uczestniczył w wielu wystawach w kraju i za granicą, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia za twórczość graficzną.  
Niemal do ostatnich chwil życia nie opuszczała Go pasja twórcza, podsuwająca Mu nowe pomysły i projekty prac artystycznych.  
Równie jak walory artysty podziwialiśmy w Nim i kochaliśmy wielkie zalety człowieka, spontanicznie tworzącego wokół siebie atmosferę serdecznej życzliwości, pogody życia, przyjaźni.

ZESPÓŁ WYDAWNICTWA LITERACKIEGO

Ś. + p.

### Małgorzata Żurek

nasza kochana Córeczka i Siostra, uczennica Szkoły Podstawowej Nr 38 w Krakowie, zmarła tragicznie dnia 30 listopada 1980 r., w 11 roku życia.  
Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie przy zwłokach w kaplicy na ementarzu Rakowickim w poniedziałek 8 grudnia, o godz. 12.30, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.  
Pogrzeźni w głębokim bólu i żalobie  
RODZICE I SIOSTRZYCZKA  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

## Orientaliści w Krakowie

3 bm. w Krakowie rozpoczęły się dwudniowe obrady XXIV Zjazdu Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego. Bierze w nich udział ponad 120 uczonych z kilkunastu ośrodków akademickich w kraju, wygłoszonych zostanie ponad 30 referatów naukowych, podejmujących m. in. problematykę rozwoju krajów wschodniego Wschodu, kontaktów Polski z tymi krajami oraz zagadnień ogólnoteoretycznych z dziedziny orientalistyki.

## Kronika wypadków

Wczoraj w Krakowie wydarzyły się 4 wypadki drogowy, w których obrażeń ciała doznało 6 osób. Służba Ruchu MO interweniowała w 8 kolizjach drogowych.

DZIENNIK Robotniczy Spółdzielni Wydawniczej „Prasa - Książka - Ruch” ul. Wisła 2

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska - redaktor naczelny, Czesław Morawetz - z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzak - sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskowitz, Marian Nowy - członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI „Echo Krakowa” ul. Wisła 2 31-007, Kraków (Echo Krakowa) skrytka pocztowa 54, 30-360 Kraków. Telefon, centr. 275 88, redaktor naczelny: 246 78, zastępcza redaktora naczelnego: 294 99 sekretarz odpowiedzialny: 239 23 dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289 87, dział sportowy: 492 32, Biuro Ogłoszeń: 270 89.

WYDAWCA Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RW „Prasa - Książka - Ruch” w Krakowie, ul. Wisła 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa - Książka - Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.



Demokratycznego krytycznie omówiono dotychczasowe funkcjonowanie rad narodowych oraz określono zadania SD w aktualnej sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej kraju. Centralny Komitet SD podjął uchwałę o zwołaniu Kongresu SD w Warszawie w dniach 14-16 marca 1981 roku.

POLSKI Czerwony Krzyż dziękując wszystkim, którzy odpowiadając na apel NSZZ „Solidarność” składają ofiary pieniężne i rzeczowe dla poszkodowanych podczas trzęsienia ziemi we Włoszech, przypomina, iż środki pieniężne można wpłacać na konto PKC w NBP IV O.M Warszawa Nr 1049-444-132 z dopiskiem: „Dla ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech”.

SAD WOJEWÓDZKI w Warszawie zarejestrował NSZZ Pracowników Przemysłu Budowlanego i Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego. Jest to pierwszy zarejestrowany związek branżowy, który wystąpił z zrzeczenia związków zawodowych, zmienił nazwę i ustalił nowy statut.

MARIA MALATYŃSKA

Rozmowy „Echa“

Niech żyje nam górniczy stan!

Choć tegoroczna „Barbórka“ przychodzi świętować w nad wyraz skromnej oprawie, nie przeszkadza to w kontynuowaniu niezwykle barwnych i starych górniczych obrzędów. Można nawet zauważyć nawrót do tych, które w ostatnich dziesięcioleciach zaniknęły. Z tej właśnie okazji o rozmowę poprosiliśmy znaną nam z dawnymi historiami górnictwa i górniczych tradycji — prof. WITOLDA ŻABICKIEGO z Akademii Górniczo-Hutniczej.

— Panie Profesorze, gdzie należy szukać źródeł tych żywych do dzisiaj górniczych tradycji i jak zgodzić z nimi powinien wyglądać uroczysty barbórkowy dzień? — Początki górnictwa feudalnego wyglądały mniej więcej tak. Najpierw były zbieżki gębokie na kilka metrów, na których pracowali majster-górnicy, który miał czeladnika, albo dwóch i ewentualnie dwóch uczniów. Wszystko odbywało się systemem rzemieślniczym, tzn. że wszyscy byli finansowo samowystarczalni. Ale z biegiem czasu, kiedy zaczęto schodzić coraz głębiej pod ziemię, koszty się zwiększały i górnicy zaczęli się zreszta w bardzo jeszcze prymitywne spółki zwane gwarcetwami. Polegało to na tym, że majątek tych zrzeszonych kopalek dzieliło się na 128 do 132 części, tzw. kukusów jako równych udziałów. Raz do roku robiono rozliczenia, bo albo trzeba było dopłacić jeśli były straty, albo odebrać pieniądze, jeśli był zysk. Górnicy obrabiali sobie gruzdzia, bo koniec roku był wygodny do robienia obrachunków, a dzień 4 — św. Barbary, bo średnio-wieczni górnicy tak samo jak inne rzemieślniki mieli swego patrona, który się nimi opiekował, św. Barbarę i św. Annę. — Na czym takie zebranie polegało? — Wszyscy w barwnym pochodzie udawali się na miejsce

zebrania, którym była miejscowa oberża, jako najobszerniejsze pomieszczenie. Najpierw szli górnicy z pochodniami, potem orkiestra, jechał konno starosta i trzech przysięgłych górniczych, sztandar, a dalej górnicy pod swoimi sztygarami, a z nimi razem hutnicy. W oberży odbywało się rozliczenie, która kopalnia potrzebuje dopłat, która jest dochodowa. Kopalnie dochodowe miały prawo na swojej wieży szybowej wywieścić poblebany, metalowy proporzec. Po tym rozliczeniu przystępowano do drugiej części poważnej, czyli przyjęcia kandydatów. Najpierw odbywał się egzamin przed komisją. Jak komisja orzekła, że chłopak czyli „otrok“ egzamin zdał, to mógł być przyjęty do stanu górniczego. Starszy kopacki wśród ceremoniału wprowadzał go do naszego stanu. Chłopak przekakiwał przez skórę, ojcowie chrzestni przypasywali mu ją.

— Chciałbym, abyśmy na moment jeszcze powrócili do tzw. knajpy czy jakby to ładniej nazwać — Spotkania Gwarków.

— Jak już powiedziałem, są części poważne i krotocwilne, czyli „cieszymy się bracia“. Spotkanie odbywa się pod wodzą słynnego „w sprawach piwnych nigdy nieomylnego prezydium“, według pewnych reguł zawartych w knajpowym orędunku przewidującym również wesołe kary za przekroczenia, jak np. wypicie szklanki ciepłej wody z pieprzem i solą... Są dwie tablice, tablica niższa i tablica wyższa, w których pod wodzą swoich kontrpunktów zasiadają gwarkowie. Obie tablice najczęściej współzawodniczą między sobą w śpiewaniu górniczych pieśni, dowcipach i skeczach oraz w specjalnych konkurencjach, jak np. konkurs picia piwa. Przewodniczący knajpy ma zawsze jakąś tematykę, którą obiera sobie na ten wieczór, tak żeby były przemieszane ze sobą rzeczy wesołe i elementy refleksji.

— Ja usiłuję w tych wszystkich obrzędach dopatrzyć się pewnej mądrości i w związku z tym chciałem zapytać czy owa knajpa czy jak kto woli Spotkanie Gwarków przy kuflu piwa nie miała na celu łagodzić wszelkich sporów powstałych w ciągu roku. Kiedy to pół żartem, pół serio przy kuflu piwa można było załagodzić wszelkie spory i zażargi.

— Ma pan rację. Ja uważam,

że dla kierownictwa kopalni jest to do dziś jedna z bardzo rzadkich zresztą sposobności, kiedy dyrektor styka się ze swoimi pracownikami na platformie pozasłużbowej. Kiedy może się dowiedzieć o faktycznym życiu żałogi, o ich życzeniach. I odwrotnie — on się może w tym wypadku w sposób nie urzędowy, ale jak człowiek do człowieka wypowiedzieć. Oczywiście trzeba z takiej sposobności umieć korzystać i wyciągać wnioski. I jeżeli obie strony są odpowiednio nastawione, to daje to — na podstawie tej równości wyniesionej ze spotkania gwarków — poczucie przynależności do jednej grupy społecznej, która ma wspólne interesy i skutkiem powyższego będzie zgodna i solidarna. Oczywiście w dobrym tego słowa znaczeniu.

— Dziękuję pięknie za rozmowę.

JACEK BALCEWICZ



„SOLIDARNOŚĆ“ w „Mera-KFAP“

▲ Myśleć o załodze i produkcji ▲ Budować program Związku

W KRAKOWSKIEJ FABRYCE APARATÓW POMIAROWYCH „MERA-KFAP“ pracuje ponad 1200 osób. Prawie 90 procent załogi należy do NSZZ „Solidarność“. Organizacja związkowa jest w trakcie kampanii wyborczej. Termin konferencji ogólnozakładowej wyznaczono na 16 grudnia. Wybory w kołach poszczególnych wydziałów odbywają się w dwóch turach: tzw. prawybory i wybory zasadnicze. Obrano taką metodę ze względu na sporą ilość wydziałów produkcyjnych i pracę w systemie zmianowym.

W LISTOPADZIE „MERA-KFAP“ wykonała tylko 60 procent planu produkcyjnego, a produkcyjne aparatury pomiarowe, elementy automatyki i urządzenia informatyki — czyli wszystkie to, co służy nowoczesności gospodarki. Wicedyrektor ds. produkcji, inż. Edmund Miller główne przyczyny niewykonania planu upatruje w złej kooperacji, braku dostaw z importu, braku elementów ceramicznych i tworzyw sztucznych, opóźnionych dostawach stopów aluminiowych, niewywiązaniu się zjednoczenia „Unitra“ z dostaw elementów elektronicznych, braku energii elektrycznej. W ubiegłym roku fabryka znacznie się powiększyła, przybyło nowych maszyn i urządzeń — limity energii pozostały prawie bez zmian.

Gdy we wtorek o godzinie 11, rozmawiałem z dyrektorem Millerem, główny dyspozytor wyłączał 50 procent urządzeń. Był 16 stopień zasilania. Na drugiej

zmianie przy takim zasilaniu wyłącza się wszystko z wyjątkiem obrabiarek sterowanych numerycznie, kompresorów, kotłowni i niezbędnego oświetlenia. W tych warunkach nie może być mowy o rytmicznej produkcji i wykonywaniu planu. Próbuje się więc część produkcji przerzucić na trzecią zmianę, ale załoga za pracę w nocy żąda dodatkowej zapłaty, a fabryka nie ma odpowiednich funduszy. Oczywiście można by to wszystko zorganizować i całą załogę przyjąć taką propozycję, gdyby z góry wiedzieliśmy, że np. nie będzie prądu na drugiej zmianie przez dwa tygodnie grudnia, lub cały miesiąc. Wtedy ludzie na jakiś czas mogą sobie inaczej ustawić rytm życia. „Mera-KFAP“ proponuje, aby w skali całego miasta ustalić, w których zakładach i na jak długo trzeba wprowadzić nocną zmianę. Bo jak na razie ludzie przychodzą do pracy, by za godzinę dowiedzieć się, że nie ma prądu i trzeba przyjechać jeszcze raz, na dziesiątą wieczór.

Od dawna szwankuje praca wydziału mechanicznego, od którego zależy cała produkcja. Brakuje ludzi na obsadzenie 25 proc. posiadanych etatów. Stoją frezarki i tokarki, czekając na chętnych do pracy w dobrze płatnych zawodach.

AKTYWIŚCI „SOLIDARNOSCI“ mają własne zdanie na temat głównych problemów produkcji. W porozumieniu z dyrekcją powołali komisję, która za jedno z podstawowych zadań uznała usprawnienie systemu organizacji pracy. Trzeba odpowiedzieć na pytanie — dlaczego ludzie z wydziału mechanicznego nie mają co robić, skoro w magazynach są nadwyżki materiałów do produkcji wartości 15 milionów złotych? Dlaczego wydział mechaniczny produkuje podstawowe elementy bez co najmniej miesięcznego wyprzedzenia? Na wyprodukowanie kilku części do dalszego montażu potrzeba 10 minut. Na przygotowanie do tej produkcji obrabiarki trzeba od 20 minut do kilku godzin. Aby usprawnić produkcję i poprawić jej rytmiczność i opłacalność dla załogi musi się wrócić do dawnego systemu dłuższych serii w produkcji podstawowej. Od tego zależy także praca

działów montażowych, które teraz praktycznie (czekając na podzespoły) realizują zadania planowe dopiero po 20 każdego miesiąca. Rzecz jasna odbija się to także na pracy działu handlowego, transportie, realizacji dostaw eksportowych. Wszystko kumuluje się na przełomie każdego miesiąca. Dawniej było inaczej.

Swoje problemy mają pracownicy działu głównego elektryka i z narzędziowni. Brakuje podstawowych części zamiennych i narzędzi. „To nie zależy od strajków, tym się nikt nie może tłumaczyć. Tak jest od lat — mówi Zbigniew Łach z narzędziowni. — W przyprawie mody na gigantomanie polikwadowano małe zakłady, które zajmowały się regeneracją narzędzi. Dzisiaj szukaliśmy wszędzie odpowiedniego pilnika, bo mam zrobić skomplikowaną formę. Ale o czym tu gadać — od zaprzęgniętych zakładów pracy pożyczamy kawałek stali na wykonanie potrzebnej formy...“

O tym wszystkim „Solidarność“ rozmawia z dyrekcją wierząc, że wspólne działania pomogą fabryce. „SOLIDARNOŚĆ“ MA TEŻ SWOJE własne, wewnętrznywiązkowe problemy. Kończą się fundusze na wypłaty zasiłków statutowych dla załogi. Nie można podjąć pieniędzy z własnego konta bankowego, bo od miesiąca nie udaje się zalaćwiec pieczątki MKZ NSZZ „Solidarność“ na upoważnienie do banku. Codziennie rodzi się tysiące pytań i wątpliwości, dotyczących sposobów załatwiania ludzkich spraw i problemów. Działacze z „Mera-KFAP“ podejmują decyzje zgodnie ze swoim sumieniem i przekonaniem. Ale czy wszystkie są słuszne? Może w innych zakładach wymyślono mądrzejsze rozwiązania? Wciąż brakuje informacji, uzgadniania wspólnej linii postępowania. Nie chodzi przecież o narzucanie decyzji zakładom pracy i ich organizacjom związkowym, ale o wspólne szukanie najlepszych rozwiązań.

Zdaniem Jana Kapałki z działu głównego technologa ośrodek regionalny, jakim jest MKZ, więcej uwagi powinien poświęcić właśnie takim sprawom. Potrzebny jest program działania i lepsze przygotowanie merytoryczne ogólnych zebrań delegatów z zakładów.

„SOLIDARNOŚĆ“ UCZY SIĘ działania na wszystkich szczeblach. Porządkuje i umacnia swoje struktury organizacyjne. Zakończenie kampanii wyborczej pozwoli zapewne na wnikliwsze zajęcie się sprawami programowymi związku. EWA SMĘDER

poczyłon echa

Przerwy na karmienie

T. N. Przez jaki czas matka pracująca, karmiąca dziecko piersią, ma prawo do korzystania z przerw w pracy?

Sprawę tę reguluje kodeks pracy (art. 187). Pracownicy karmiący dziecko piersią, przysługują dwie półgodzinne przerwy (wzgl. jedna godzinna) w pracy, z zachowaniem prawa do pełnego wynagrodzenia. Pracownica musi być zatrudniona co najmniej w wymiarze 4 godzin dziennie. Jeżeli czas pracy nie przekracza 6 godzin dziennie — przysługuje jej jedna przerwa na karmienie. Zainteresowana powinna złożyć w zakładzie pracy odpowiednie oświadczenie, jednakże na żądanie pracodawcy musi przedstawić świadectwo lekarskie. Kodeks pracy nie określa czasu trwania okresu karmienia dziecka piersią, gdyż każdą taką sprawę należy rozstrzygać indywidualnie. (zb)

W oparciu o dokumenty

J. A. Czy żona mająca 84 lata zaliczona jest automatycznie do I grupy inwalidów czy też konieczne są jakieś badania (komisja?) do uzyskania dodatku w wysokości 500 zł?

Dodatki dla żon emerytów rencistów, które ukończyły 80 lat życia przyznawane będą bez badań lekarskich, w oparciu o dokumenty, jakimi dysponuje ZUS mający rozeznanie w sytuacji rodzinnej zainteresowanych dodatkami (dane dot. żony, data jej urodzenia).

Dwa dni wolne

M. R. Wróciłam do pracy po urlopie macierzyńskim. Chciałabym teraz wykorzystać 2 dni w roku, należne mi w związku z wychowaniem małego dziecka, ale zakład pracy twierdzi, że skoro korzystałam już z urlopu macierzyńskiego te dni mi się nie należą.

Zakład pracy nie ma słuszności. W myśl art. 188 kodeksu pracy, pracownikom wychowującym dzieci w wieku do 14 lat, przysługuje w ciągu roku zwolnienie od pracy na 2 dni, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Nie ma tu żadnego zastrzeżenia, że w roku, w którym pracownica korzysta z urlopu macierzyńskiego, te dni mi się nie należą. (JP)

Nie nabywa praw

J. W. Jestem właścicielem mieszkanca własnościowego. Czy osoba obca, którą miałbym zameldować na stałe w tym mieszkaniu, nie nabędzie do niego praw?

Nie nabędzie żadnych. Fakt zameldowania osób obcych w lokalu własnościowym nie ma żadnego wpływu na prawa własności. (JP)

Na jedną osobę

A. J. Czy dodatek 400 zł na żonę emerytka przysługuje jedynie wówczas jeśli dochód 2000 zł przypada na całą rodzinę, czy też poszczególnych jej członków?

Dodatek taki przyznawany jest w rodzinach, gdzie dochód miesięczny na jednego członka nie przekracza miesięcznie 2000 zł. (mar)

Marszałkowie Sejmu RP

S. Z. Podajcie, jeśli to możliwe, nazwiska osób, które pełniły w latach 1918—39 funkcje marszałków Sejmu Rzeczypospolitej oraz okresy ich kadencji.

W okresie międzywojennym funkcję marszałka Sejmu pełnił kolejno: Wojciech Trampczyński (1919—22), Maciej Rataj (1922—27), Ignacy Daszyński (1927—30), Kazimierz Świątalski (1930—35), Stanisław Car (1935—38), Walery Ślaski (1938), Wacław Makowski (1938—39). (ms)

W salonie usług...

H. P. Gdzie znajduje się punkt usługowy naprawiający zapalniczkę gazową?

Adres Salonu Usług Specjalistycznych: Kraków, ul. Ratożyka 21. (zb)

Spadochrony

M. M. Kto i kiedy po raz pierwszy wykonał skok ze spadochronem z samolotu?

Pierwszym skoczkiem spadochronowym był oficer amerykański Albert Berry. Dokonał on skoku 1 marca 1912 r. w St. Louis. (ms)

Jak chronić zdrowie cieląt?

Trudnym problemem w hodowli cieląt są częste choroby układu oddechowego i płuc. Choroby te powodują znaczne straty w poglówiu młodego bydła i dlatego specjalści od dawna szukają skutecznych sposobów zapobiegania tym schorzeniom. W Instytucie Zoohigieny i Profilaktyki Zwierzęcej SGGW-AR w Warszawie wykonano prototypowe urządzenia — atomizery, służące do rozpylania substancji — tzw. akwasoli. Akwasole, czyli solanki o właściwościach leczniczych wytwarzane w czterech różnych wariantach w kopalni Wieliczka — Bochnia służą do oczyszczania powietrza cielętników czy obór. Dopiero jednak szczegółowe badania mają potwierdzić skuteczność nowych urządzeń w zwalczaniu chorób układu oddechowego i płuc.

co masz na półce?

Dlaczego kochamy Apollinaire'a?

Z kilku powodów. Po pierwsze: jest on pisarzem francuskim a pisarzem francuscy i w ogóle literatura francuska jest od dawna związana z nami — jak powiada Janusz Głowacki — „serdecznie wiązami przyjaźni i kooperacji“. Po drugie: poeta ten oprócz tego, że jest Francuzem jest także a nawet przede wszystkim Polakiem. Jest to fakt historyczny i są na to — jeśli uciec się do ostateczności — dokumenty. Mamy kilku takich delegatów ojczyzny, z wymienieniem Conrada, Singera, Grassa, którzy działają w krajach zachodnich i my na ich działalność patrzymy w zasadzie przychylnie. Pod płaszczykiem cudzoziemskiego przemycają oni cały szereg rodzimych kompleksów i przywar. Towar u nas mało chodliwy zostaje za ich sprawą nabyty przez wybrednego lecz nieświadomego czytelnika z Zachodu.

Wracając do Apollinaire'a. W zastużonej „Bibliotece poezji i prozy“ ukazał się obszerny „Wybór pism“. Jest to właściwie pierwsze tego typu wydanie jego utworów, chociaż były one do tej pory w wielkości i z osobną znane i tłumaczone. Istnieje kilka wyborów jego poezji (w tym niedawne wydanie dwujęzyczne), wyszły także oba tomy jego prozy. Obecna edycja ma więc charakter jakby potwierdzający i uwierzytelniający intensywną obecność poety w XX-wiecznej literaturze polskiej. Dowodzi tego chociażby lista tłumaczy „Wyboru pism“, lista na której znajdują się i Stefan Napierski i Marek Batorowicz. Wiadomo jak podstawowe znaczenie miały dla kształtu współczesnej kultury, awangardy i „izmów“ z początku stulecia. Spośród całej plejady prekursorów, współtwórców i proroków ówczesnych poruszeń Apolli-

naire zachowuje pozycję niekwestionowanego lidera. Z biegiem lat jego przewaga nad pelotonem jakby rosła. Jego wiersze nie starzeją się, jego wpływ nie maleje. Dzieje jego tryumfu są szczególnie dobrze widoczne i czytelne w dziejach współczesnej literatury polskiej. Od Adama Ważyka (który całość „Wyboru“ opracował i z komisją większość przetłumaczył) poczynając, na Stanisławie Grochowiaku kończąc. Sądzę więc, że tym z Państwa, którzy nie zostali posiadaczami tomu wierszy Czesława Miłosza a którym na pocieszenie nie udało się również kupić „Wyboru pism“ Apollinaire'a z czytelnym sumieniem polecić mogą lekturę dobrze znanych wierszy autora „Prześlizniętej rudowłosej“ (z wydań wcześniejszych). JERZY PILCH

Guillaume Apollinaire. Wybór pism. Warszawa 1980.

Uroczystości Barbórkowe

Podziękowania za górniczą pracę

(Dokończenie ze str. 1)

rest prawda, że w ostatnich zwłazcza latach ciężka praca górników — lepiej wprawdzie wspierana sprzętem górniczym, myślą inżyniera i naukowca — wymagała jednak od górników coraz większych poświęceń, a wykonywana była w czasie wydłużanym ponad miarę. W kopalniach toczy się dyskusja o organizacji pracy w warunkach krótszego tygodnia roboczego. Nieudaną próbą pogodzenia szybkiego wzrostu wydobywania z prawem górnika do wolnego czasu w rozmiarach przysługujących wszystkim ludziom pracy, było wprowadzenie 4-brygadowego systemu w kopalniach. Został on przez większość górników odrzucony, ponieważ naruszał tradycyjny rytm życia i utrwalone obyczaje rodzinne. Świadomość przyczyn słusznego protestu spowodowała, że do jastrzebskiego porozumienia wpisana została zasada 5-dniowego tygodnia pracy w kopalniach, poczynając od 1981 r. Grozi to jednak znacznym zmniejszeniem wydobywania węgla i innych kopalin. Przed rządem, społeczeństwem i górnikami staje pytanie — co zrobić, by tak się nie stało: Musimy znaleźć możliwe do przyjęcia rozwiązania; ale w tej sprawie potrzebna jest rozważna i rzetelna dyskusja; zdrowie i wypoczynek górników są sprawami najważniejszymi. Te problemy — powiedział St. Kania — muszą stać się przedmiotem zainteresowania związków zawodowych. Mówca zaadresował te słowa zarówno do zasłużonego Związku Zawodowego Górników, jak i do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

ryka Jabłońskiego odbyło się w Katowicach spotkanie z matkami górniczych rodzin pielęgnujących najlepsze tradycje i obyczaje górniczego stanu. Obecny był członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Andrzej Zabiński. 150 matek, które wychowały trzech i więcej synów dla polskiego górnictwa udekorowano Złotymi Krzyżami Zasługi, przyznanymi przez Radę Państwa.

W przeddzień „Barbórki” odbyła się w Katowicach uroczysta, tradycyjna ceremonia wręczenia honorowych szpad górniczych. Otrzymała je grupa ponad 120 produjących sztęgarów. W uroczystości uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Pińkowski.

Barbórka u solnych górników

Wczoraj w niezwykle skromnej oprawie swoje górnicze święto obchodzili górnicy 1000-letniej wielkiej Kopalni Soli. W spotkaniu w znajdującej się 120 metrów pod ziemią komorze Warszawa wzięli udział jubileaci, odznaczeni — wraz ze swoimi rodzinami, kierownictwo kopalni oraz zaproszeni goście.

Tytuł „Zasłużonego Górnika PRL” otrzymał górnik przodowy Bronisław Batko, Orderami Sztandaru Pracy II klasy odznaczeni zostali: inż. Antoni Bogdanowicz, górnicy: Franciszek Gabrys, Władysław Łanoszka, Kazimierz Małajewicz oraz elektryk Bronisław Kominek. Ponadto wręczono 40 Krzyży Zasługi. Wśród jubilatów jubileusz 45-lecia pracy w górnictwie świętowali: Tadeusz Piasecki, Michał Bylica i Marian Serlak.

Natomiast dzisiaj o godzinie 8 po raz pierwszy od 23 lat 100 metrów pod ziemią w kopalni bł. Kingi odprawiona została msza św., w której udział wzięli górnicy wraz ze swoimi rodzinami. Mszę celebrował metropolita krakowski — ksiądz kardynał Franciszek Macharski. (jb)

Esperanto non stop

Podobno kilka milionów ludzi w 90 krajach posługuje się esperanto w kontaktach międzynarodowych. W Polsce język ten zna — według szacunkowych danych — ok. 90 tys. osób. Oprócz kursów dla początkujących, które prowadzi oddziały terenowe Polskiego Związku Esperantystów, sporą popularnością cieszy się kurs korespondencyjny, w którym uczestniczy obecnie ok. 3 tys. osób. Na kurs ten można w każdej chwili zapisać się i rozpocząć naukę. (zg)

Z okazji tegorocznego święta Rada Państwa przyznała 60 wieloletnim, wybitnym pracownikom przemysłu wydobywczego honorowe tytuły „Zasłużony górnik Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Uroczystego aktu dekoracji dokonali: Stanisław Kania, Henryk Jabłoński, Józef Pińkowski i Andrzej Zabiński. Z udziałem przewodniczącego Rady Państwa — Hen-



Zima! Zima! CAF — MOMOT

Pobudzać prądem

Hipotezy o oddziaływaniu prądu elektrycznego na procesy tkankowe potwierdzone zostały wynikami prac nad stymulowanym regenerowaniem, odnowy żab i szczerów; badania takie prowadzi prof. Stephen Smith z uniwersytetu stanowego w Kentucky. Twierdzi on, że techniki medyczne oparte na stymulowaniu komórek prądem elektrycznym mogą zrewolucjonizować metody leczenia i nie można wykluczać, że rozwinięcie wiedzy w tej dziedzinie umożliwi w przyszłości naturalne odtwarzanie utraconych lub amputowanych rąk i nóg. Jak dotąd pomyślne rezultaty udało się uzyskać jedynie w organizmach dość prymitywnych.

Było to 37 lat temu

Jak rozkolportowano konspiracyjną wkładkę do okupacyjnej gadzinówki?

W latach okupacji hitlerowskiej miało miejsce wiele wydarzeń związanych nie tylko z walką zbrojną przeciwko najeźdźcy, ale i działalnością konspiracyjną mającą na celu podtrzymanie ducha w narodzie polskim. Takim mało znanym epizodem było rozkolportowanie w Krakowie 1 grudnia 1943 r. konspiracyjnej wkładki ogłoszeniowej dołączonej do codziennego wydania „Gońca Krakowskiego”.

Z prywatnego archiwum inż. Stanisława Poradowskiego, pracownika Zjednoczenia „Petrochemii” otrzymaliśmy fotokopie tej ogłoszeniowej kolumny składającej się z samych dowcipnych inseratów i komunikatów, które wprowadziły we wskiełość okupacyjne władze Krakowa, gdyż dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji nie udało im się przylapać „na gorącym uczynku” ani jednego ulicznego sprzedawcy owego nadzwyczajnego wydania

„Solidarność” ludzi pracy

Tworzymy warunki do wyjścia z kryzysu

A więc — fakty są faktami. Niezależne Samorządne Związki Zawodowe „Solidarność” są faktem w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Niektórzy ludzie, a w tym — w listach do redakcji — pytają: Co robić, jaki mam mieć stosunek do „Solidarność”? Może zbyt długo zwlekaliśmy z odpowiedzią, może rzeczywiście nawet niepotrzebnie. Więc odpowiadamy: Dziś — poczynając od połowy listopada 1980 roku — nasz stosunek do NSZZ „Solidarność” nie może być dwuznaczny, stanowczo nie powinien być dwuznaczny.

Należy bowiem zapytać: czy ktoś ma wątpliwości co to jest „Solidarność”? Ci wszyscy, którzy takie wątpliwości posiadają muszą pamiętać o ważnym epizodzie z Krakowa, który trzeba jednak czytać znacznie szerzej, w całym współczesnym kontekście polskim. Podczas pobytu w Krakowie — Stanisław Kania nie tylko spotkał się z aktywem partyjnym Huty im. Lenina, ale także z miejscową organizacją „Solidarność”. I ktoś się tam zjawiał na te obydwa spotkania? W jednym i w drugim przypadku robotnicy, hutnicy. W jednym i drugim przypadku ludzie bojącej najeźdźcy pracy w Polsce.

Tego faktu nie można nie dostrzegać. Bo partia — to klasa robotnicza, ale „Solidarność” — to też klasa robotnicza. Partia — to część narodu, ale „Solidarność” — to również część narodu. Co więcej: dziś wiadomo, że członkowie partii są członkami „Solidarność”, a członkowie „Solidarność” są członkami partii.

Jeżeli już ktoś pragnie za wszelką cenę zgłaszać wątpliwości co do tego, czym jest „Solidarność”, kto już koniecznie chce bronić swoich wątpliwości najwyższymi pryncypiami ideowymi, to te fakty nie mogą nie przechylić szali. Podczas spotkania w Krakowie Stanisław Kania — człowiek kierujący dziś partią — w imieniu partii wyraził jasno jej stosunek do „Solidarność” mówiąc: „Członkowie partii powinni być wszędzie tam, gdzie jest klasa robotnicza”.

Ale ten stosunek do „Solidarność” nie powinien być limitowany stanowiskiem partii i jej I sekretarza. Bowiem nie chodzi tu o rodzaj jakiegoś przyzwolenia. Niezależne Samorządne Związki Zawodowe „Solidarność”, a także kilkanaście czy nawet już kilkadziesiąt innych związków zawodowych oraz w ogóle cały w zmienionej postaci ruch związkowy powołała do życia kształtująca się przez wiele długich lat kryzysowa sytuacja w Polsce. Stare związki zawodowe, których kryptonimem jest skrót z czterech liter „CRZZ” nie reagowały ofensywnie ani na pogarszające się położenie materialne ludzi pracy, ani na coraz gorsze stosunki pracy, ani też na ewidentne przypadki marnotrawstwa dóbr narodowych. W konsekwencji takich miejsc przychodziły nowe związki i to takie, które wyłoniły się w okresie — jak czytamy w jednym z dokumentów „Solidarność” — „w warunkach niepokoju i zagrożenia”.

Czy — zapytajmy — nowy ruch związkowy, a zwłaszcza „Solidarność” — powiódł już wszelkie wątpliwości? Czy udzielił już absolutnie wszystkich odpowiedzi? W tym wypadku trzeba dać — ze względu na zrozumiałość — odpowiedź negatywną. Nowy ruch związkowy i sama „Solidarność” miały za mało czasu, a prócz tego ten czas wypełniały im kwestie związane z zagadnieniem prawnej legalizacji. Rzecz tedy zrozumiała, że brakło czasu na jasny, zwarty i zrozumiały program. W istocie od 1 września do dnia samej restrakcji mówiono o tym, że

„Solidarność” chce bronić interesów ludzi pracy i na tym polu będzie koncentrować cały swój wysiłek. Czołowi działacze „Solidarność” z Lechem Wałęsą na czele podkreślali też — jak to się mówi — w kółko, że celem „Solidarność” będzie czynienie z Polski ojczyzny ludzi żyjących pod każdym względem godnie, a z samej Polski takiego kraju, którego cywilizacja mogłaby aspirować do autentycznej światowej czołówki. Ponadto obraz tego przecieć tak bardzo spontanicznego ruchu związkowego tworzyły zewnętrzne atrybuty narodowe, albowiem każdy jego członek dawał temu wyraz w ekspozycjach barw narodowych, a każda uroczystość sięgała do bodźca, jakim są strofy i melodia narodowej pieśni. Ale dziś — po decyzji Sadu Najwyższego — o programie, zamiarach i intencjach „Solidarność” nie można już czytać z samych symboli a z czynów. Albowiem losu Polski nie da się rozdzielić między jednych i drugich. Ten los Polski jest wspólny, dla ludzi żyjących w granicach od Buga do Odry.

Cóż zatem jest losem Polski?

Najkrócej mówiąc: właśnie potrzeba czynu, potrzebna konstruktywizm. Nadto potrzeba szybkiego usunięcia kryzysu ludzkiego, a równocześnie włączenia wszystkich do naprawdę niemałego zadania, jakim jest wyjście z tego głębokiego kryzysu o tak wielostronnych aspektach. Sprawy też trzeba postawić po nowemu, a trzeba ją postawić jak następuje: tak jak bez partii nie może być mowy o wyjściu z tego kryzysu i potem na prostą drogę, tak nie będzie można zrobić tego samego bez Związku zawodowych. Partia i cały ruch związkowy to po prostu dwie strony tej samej sprawy pod imieniem „dobro Polski” i czy ktoś chce czy nie, musi ponad wszelkie wątpliwości i uprzedzenia zaciągać się do tego wspólnego dzieła. Przedstawiciele „Solidarność” w deklaracji złożonej po decyzji Sadu Najwyższego oświadczyli, że „Solidarność” nie odpowiada za kryzys. Ślusnie. Ale „Solidarność” — co również ona sama podkreśla — współodpowiada dziś za wyjście z tego kryzysu, a może ścisłej mówiąc: „Solidarność” musi wszędzie tam gdzie istnieje, gdzie powstały jej komórki, tworzyć warunki do wyjścia z kryzysu.

Tak należy rozumieć ową „rację stanu” „Solidarność”, a nawet jej rację bytu. (J.K.)

Komu wierzyć?

Nie dajmy się zwariować...

Zapowiedziane wprowadzenie karetek na mięso jest niewątpliwie smutną koniecznością. Ponieważ sprawa ta dotyczy każdego z nas, ludzie dyskutują o tym. Swoje opinie na ten temat wyrażają także naukowcy i lekarze. Pragniemy zacytować dwie takie wypowiedzi... całkowicie z sobą sprzeczne. Mówi prof. dr hab. Stanisław Konturek — fizjolog.

— Jeśli chciałoby się pokryć minimum białkowe zapotrzebowania organizmu mięsem z karetek, to wystarczyłoby to zaledwie na pokrycie 15 proc. potrzeb organizmu. Należy się więc spodziewać, że taka niskobiałkowa dieta będzie prowadzić u dzieci i młodzieży do zahamowania wzrostu, spadku odporności na zakażenia i... gorszego rozwoju intelektualnego.

Taksówka na gaz

Kilkadziesiąt taksówek jeżdżących po Taszkencie uzupełnia paliwo podjeżdżając nie do stacji benzynowej, lecz do rozlewni gazu ciekłego. Jeśli jednak zbiornik gazu, którego wystarcza na 400—450 km opróżni się wcześniej, niż kierowca dojedzie na miejsce, z pomocą przychodzi pomocniczy układ zasilania silnika benzyną „Wolga” przystosowana do zasilania ciekłym gazem przejeżdża bez kapitalnego remontu silnika 300—350 tys. km. Koszt eksploatacji pojazdu zasilanego gazem są ponad dwukrotnie niższe, niż w przypadku zasilania benzyną.

Taka wypowiedź pojawiła się ostatnio na łamach „Gazety Podludniowej”, natomiast w „Trybunie Ludu” z 1 listopada br. prof. dr hab. Wiktor B. Szostak, dyr. Instytutu Żywności i Żywności odpowiedzialności, in. na pytanie: ile mięsa człowiek bezwzględnie potrzebuje?

— Powiem wyraźnie: nie istnieje taka bezwzględna potrzeba. W zasadzie nie ma granicy, poniżej której nie można by obniżyć spożycia mięsa bez szkody dla zdrowia człowieka. Więcej — można się bez mięsa całkowicie obejść.

A więc zasadnicze rozbieżności wśród naukowych autorytetów w tak poważnej i istotnej dla wszystkich sprawie. I komu tu wierzyć? (L)

A collection of various advertisements including 'Pralnia', 'Nur für Deutsche', 'NIEWOLNIK', 'WRÓZE', 'WALIZKI', and 'NOWY ŁAD EUROPY'. Each ad contains specific text and graphics related to the service or product being advertised.

# Po VII Plenum KC mówią ludzie partii:

# Proces odnowy i demokratyzacji to nie chaos i bałagan

(Dokończenie ze str. 1)

nie dochodziły do członków tych władz głosy zażoż, tak teraz również nie zostały wzięte pod uwagę postulaty, by przyszli na VII Plenum KC Partii. Mimo zaproszenia nie zjawił się tow. Gierek, nieobecny był tow. Jaroszewicz. Jednak przyjęte uchwały dotyczące ich odpowiedzialności oraz zobowiązania do rezygnacji z mandatów poselskich i odwołania ze składu zastępców członków KC odpowiedzialnych towarzyszy zdają się zapowiadać, że pełne rozliczenie nastąpi.

Nie we wszystkim spełniło też nadzieje VII Plenum KC, gdy chodzi o program wyjścia z kryzysu politycznego i gospodarczego. Odwołanie odnowy w gospodarce może tylko pogłębiać istniejące trudności produkcyjne. Podobnie nasze bytowie. Borykamy się z rozlicznymi kłopotami. Zwłaszcza ciężkie jest życie młodych małżeństw — a jak ciężkie sama wiem najlepiej z własnego doświadczenia, gdyż jestem matką dwójki małych dzieci. Nie od kogoś przecież innego, jak od partii, spodziewamy się wytyczenia wszechstronnego i realnego programu wyjścia naszego kraju z impasu.

Jeszcze większe nadzieje wiąże z zapowiedzianym IX Nadzwyczajnym Zjazdem Partii. Plenum wyszło naprzeciw w tej dziedzinie naszym postulatom, ustalając zwołanie Zjazdu na koniec I kwartału przyszłego roku. Było jednak wiele głosów za jeszcze wcześniejszym terminem. Odnowy w partii, przywracania do niej zaufania nie można przewlekąć. Jest to sprawa jak najbardziej leżąca na sercu nam — członkom partii. Oczekujemy też o wiele więcej demokracji wewnętrznej, m. in. zmiany ordynacji wyborczej do partyjnych władz.

**W. TOLD GĄSIOR** — pracownik Wydziału Oświaty i Wychowania UD Nowa Huta:

— Jestem za pełną aktywizacją i konsolidacją wszystkich sił w partii na rzecz odnowy i stabilizacji życia w naszym kraju, czemu dało wyraz VII Plenum KC. Uważam, że obecnie istnieje pilna potrzeba konkretyzacji tego programu, szczególnie w zakresie doraźnej — jak na początek — reformy gospodarczej. Najwyższy już bowiem czas przejść od dyskusji do systematycznej, wydajnej pracy. Wśród członków partii panuje również przekonanie, że proces odnowy musi łączyć się z sumiennym rozliczeniem osób skompromitowanych. Rozumiejąc, że nie można tego robić zbyt pochopnie, lecz trwa to jednak zbyt długo. Trzeba częściej i dokładniej informować społeczeństwo o podjętych względnie podejmowanych w tym zakresie poczynaniach.

## Zdaniem Egzekutywy KU PZPR UJ

Trudno o głębszą refleksję, bo nie mamy jeszcze szczegółowych informacji. Najważniejsze wydaje się, że Plenum ustaliło wreszcie termin zjazdu; niezbyt wczesny, ale do przyjęcia przez członków partii, pod warunkiem oczywiście, że nie będzie przesuwany i odbędzie się rzeczywiście na przełomie I i II kwartału. Nie budzi natomiast entuzjazmu fakt, że nie połączono jednoznacznie przygotowania zjazdu z przeprowadzeniem kampanii sprawozdawczo-wyborczej, jednego z głównych postulatów dużej części organizacji partyjnych.

Faktycznie dyskusja przedzjazdowa rozpoczęła się już dawno w podstawowych organizacjach partyjnych. Większość postulatów i wniosków została

opracowana przez instancje wojewódzkie.

Komisja zjazdowa powinna się skoncentrować na przygotowaniu samego zjazdu, nie dopuszczając do zaprzepaszczenia tego wszystkiego, co powiedziały już podstawowe organizacje partyjne. Program partii musi być bowiem budowany od dołu. Nie żądawała nas także sposób informacji o przebiegu VII Plenum. Członkowie partii domagają się jawności i demokratyzacji życia partii. Chcą znać indywidualne poglądy, sposób myślenia o podstawowych problemach i wkład w budowanie polityki partii poszczególnych członków władz centralnych.

I jeszcze jedna refleksja: VI Plenum zostało przyjęte z akceptacją członków partii, ale też nie spełniło wszystkich oczekiwań. Uważamy, że VII Plenum powinno było dogłębniej kontynuować linię zapoczątkowaną na poprzednim plenum i poszerzyć ją o wnioski płynące od organizacji partyjnych.

Liczymy, że zjazd zajmie się głównie problemami politycznymi, ideologicznymi i etycznymi, związanymi z życiem wewnątrzpartyjnym. Jest to bowiem najważniejsza sprawa, od której zależy budowanie od nowa autorytetu partii i zaufania społeczeństwa do niej. Zadaniem kampanii przedzjazdowej musi być oczyszczenie się i konsolidacja partii. (es)

**Tekst końcowego przemówienia I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani na VII Plenum KC opublikowała dzisiejsza prasa poranna.**

(Dokończenie ze str. 2)

W kraju w okresie między VI i VII Plenum w dużym stopniu komplikuje bezład, nieszczerowanie stanowisk w najwyższej instancji partyjnej. CKZZ przestała istnieć, ale jej organ „Głos Pracy” nadal ukazuje się. Czy nie można by połowy tego papieru przeznaczyć na legalne pismo „Solidarności”, wydającej do tej pory „nieoficjalną bibliotekę”? Co ma być z całą armią urzędników po likwidacji niektórych instytucji i decentralizacji zarządzania? Roman Ney odpowiada: — Podzielim przedstawiony pogląd na temat związkowej sprawy i w tym kierunku idą już odpowiednie starania. Dąży się też do wykorzystania armii „zbednionych” obecnie ludzi przez przesunięcie ich do innych działów użyteczności publicznej, ale to nie jest łatwe przy naszej rozkojarzonej gospodarce.

Stefan Lucki: — Czy będziemy mieć z niedopatrzenia i przewinienia odpowiedzialność partyjną i odpowiedzialność prawną? Roman Ney: — Tak, są to dwa różne aspekty. Odpowiedzialność partyjna to odpowiedzialność działacza organizacji, polityka. Odpowiedzialność prawną to odpowiedzialność wobec powszechnie obowiązujących w społeczeństwie norm kodeksu postępowania.

Padają dalsze pytania, uwagi, żądania. Dotyczą spraw wewnętrznych, w tym wskazaniem przykładów i nazwisk, trudności gospodarczych kraju, sytuacji w dziedzinie nauki, oświaty, techniki, nad którymi rektor Akademii Górniczo-Hutniczej, nowo wybrany sekretarz KC ma powierzoną pieczę. Czas upływa, godzina po godzinie, a las ręk

uniesionych w górę nie rzędnie. Roman Ney zobowiązuje się do następnego takiego spotkania z działaczami swojej dzielnicowej organizacji partyjnej. (Z)

## W HUCIE IM. LENINA

W sali konferencyjnej Huty im. Lenina zebrał się wczoraj aktów społeczno-polityczny i gospodarczy organizacji partyjnej kombinatu, by na gorąco przedyskutować kierunki, postanowienia i uchwały VII Plenum.

O przebiegu i atmosferze obrad Plenum mówił następnie go uczestnik — zastępca członka KC, dyrektor Huty im. Lenina Eugeniusz Pustówka. Padło wiele pytań dotyczących spraw kadrowych, kierunków dalszej odnowy, przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, realizacji reformy gospodarczej i dróg, jakimi podążać będą dalej władze centralne i rząd, by odzyskać pełne zaufanie społeczeństwa.

Eugeniusz Pustówka odpowiadał na te wszystkie pytania szczerze i rzeczowo. Dłużej zatrzymał się nad sprawą reformy gospodarczej informując zebranych, że prace nad nią już trwają zarówno w komisji liczącej ok. 100 osób, jak i w 12 zespołach specjalistycznych. I etap, to uporządkowanie całej gospodarki i procesów produkcyjnych w niełatwych warunkach energetycznych i surowcowych. Dopiero następnie można będzie przejść do działań na nowych zasadach umożliwiających współpracę załóg i jego samorządu w tworzeniu realnych planów produkcji i efektywnej realizacji.

Na koniec zebrania przyjęto rezolucję, która jeszcze tego samego dnia przesłana została na ręce I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani. W rezolucji aktów społeczno-polityczny i gospodarczy HIL poparł kierunki

uchwalone przez VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, uważając je za kontynuację odnowy życia politycznego i gospodarczego w naszym kraju.

Przedstawili się także wszelkim działaniom, zamierzającym do wzniecania niepokoju i napięć społecznych oraz podważania zdobytych w okresie ostatnich miesięcy. Aktyw HIL uważa również, że sprawie odnowy dobrze służy i służyć będzie działalność Komitetu Robotniczego Hutników NSZZ „Solidarność”.

Na spotkaniu obecni byli również przedstawiciele Komitetu Robotniczego Hutników. (az)

## W MPK

Sroda, godzina 13.30, hala Zakładu Napraw Autobusów MPK przy ul. św. Wawrzynca w Krakowie. I sekretarz KZ PZPR Ryszard Borowski wita zebranych, mówi o przeprowadzonych wcześniej konsultacjach w innych jednostkach Przedsiębiorstwa. Blisko 6-tysięczna załoga w znakomitej większości popiera i w pełni akceptuje zmiany dokonane podczas Plenum. Ludzie byli bardzo niezadowoleni z powodu nierozliczenia osób, które winny być ukarane za doprowadzenie kraju do tak poważnego kryzysu.

Robotnik Maciej Szewczyk odczytał rezolucję, w której poparł uchwałę w sprawie zwolnienia IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Załoga MPK oczekuje pełnej realizacji uchwały dotyczącej rozliczenia tow. Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza oraz pozostałych działaczy partyjnych i państwowych, odpowiedzialnych za powstałą sytuację społeczno-gospodarczą w kraju i naruszenie zasad demokratycznych.

Zebrańi jednogłośnie poparli tekst rezolucji. (Ja)

Uchwała stwierdza wstępnie, że Komitet Centralny ocenił sytuację w kraju i przyjął przedstawione w referacie Biura Politycznego zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego, wzywając całą partię do zespolenia w ich realizacji.

Komitet Centralny opowiada się za aktywnym kontynuowaniem przyjętej na VI Plenum linii odnowy życia politycznego kraju. Wcielając w życie tę linię, partia odwołuje się do współdziałania najszerzych kręgów społeczeństwa, wszystkich ludzi dobrej woli, którym leży na sercu najwyższe dobro naszego narodu — socjalistyczna ojczyzna.

W pierwszej części uchwały stwierdza się, że Komitet Centralny uważa, iż w chwili obecnej najważniejszą sprawą jest przywrócenie normalnego rytmu pracy i życia kraju, osiągnięcie politycznej i społecznej stabilizacji na gruncie socjalistycznej odnowy. Platforma VI Plenum, podjęte w oparciu o nią działania partii i rządu, stwarzają warunki dla demokratycznego przezwyciężenia kryzysu, w jakim znalazł się kraj.

Różne wroble grupy polityczne, prowadzące działalność wymierzoną przeciw partii i podstawowym założeniom ustrojowym socjalistycznego państwa, czynią wszystko, aby doprowadzić do chaosu, awanturnictwa politycznego, zepchnąć proces odnowy w socjalistycznej drodze. Grupy te próbują spychać nowe związki zawodowe na ślepe tory opozycji politycznej.

Komitet Centralny stwierdza, że brak stabilizacji, utrzymujące się niepokoje i napięcia stwarzają również realne zagrożenie wewnętrznej spójności, fundamentalnych interesów narodu i państwa polskiego. Konieczny jest dziś sojusz wszystkich sił najszerzej pojętego frontu jednolitego narodu dla odwrócenia istniejących zażoż, dla konsekwentnego przeprowadzenia procesu odnowy.

Szczególnie pilnym zadaniem jest przywrócenie normalnego rytmu pracy i lepsze wy-

# Zadania Partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego

(Omówienie uchwały VII Plenum KC PZPR)

korzystanie potencjału produkcyjnego kraju, osiągnięcie stabilizacji gospodarczej. Priorytetowymi celami planu na rok przyszły powinny być: ochrona poziomu spożycia i dążenie do poprawy warunków życia grup najniższej uposażonych; poprawa zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły żywnościowe i przemysłowe; uzyskanie rzeczywistej poprawy w budownictwie mieszkaniowym; polepszenie zaopatrzenia surowcowo-materiałowego gospodarki i wzmocnienie powiązań kooperacyjnych; zmniejszenie nakładów inwestycyjnych, przy nadaniu priorytetu rolnictwu i gospodarce żywnościowej oraz budownictwu mieszkaniowemu i ochronie zdrowia.

Komitet Centralny zobowiązuje rząd do opracowania — w ramach planu 5-letniego — 3-letniego planu przywrócenia równowagi ekonomicznej i stabilizacji gospodarczej kraju. Należy jak najszybciej zakończyć prace nad projektem kompleksowej reformy gospodarczej, a jej podstawowe założenia podać ogólnospołecznej dyskusji nie później niż w styczniu 1981 r. Należy szybko wdrażać konkretne rozwiązania częściowe, zgodne z ogólnym kierunkiem reformy.

W szczególności ważne zadanie uznaje się konsekwentne umacnianie w praktyce życia społecznego socjalistycznych zasad sprawiedliwości. Komitet Centralny zobowiązuje rząd do przygotowania i poddania pod ogólnospołeczna dyskusję założeń generalnej reformy płac. Należy kontynuować wysiłki na rzecz poprawy poziomu życia rodzin o najniższych dochodach. W ciągu przyszłego roku rząd powinien wprowadzić minimum socjalne oraz zapoczątkować realizację reformy rent i

emerytur oraz zasiłków rodzinnych. Skuteczniej niż do tej pory chroniony być musi poziom życia ludzi przed skutkami wzrostu cen. Bezwzględnie eliminować trzeba przypadki niesprawiedliwego dostępu do dóbr deficytowych. Rząd i spółdzielczość mieszkaniowa doskonale powinny zasady rozdziału mieszkań. Kategorie wcielić należy w życie zasadę, iż jedna rodzina ma prawo tylko do jednego mieszkania. Należy również udoskonalić przepisy w kierunku ograniczenia i eliminowania możliwości uzyskiwania wysokich nie usprawiedliwionych rzeczywistym wkładem pracy, często spekulacyjnych dochodów.

W trzeciej części uchwały podkreśla się, że podstawowym warunkiem przezwyciężenia obecnego kryzysu i zapewnienia socjalistycznego charakteru odnowy życia jest umocnienie przewodniej roli partii w społeczeństwie oraz wzrost jej siły wewnętrznej.

Wszystkie ogniwa PZPR bezwzględnie przestrzegać powinny zasad centralizmu demokratycznego. Stosunki w partii tworzyć powinny wzorce demokracji i współdziałania ludzi w życiu społeczno-politycznym. Zdecydowanie eliminować trzeba z życia i działalności partii formalizm i fasadowość.

Partia musi być silna zarówno wewnętrzną demokracją, jak i dyscypliną, zarówno dyskusją, jak i jednolitym działaniem, zarówno wykorzystywaniem praw, jak i wypełnianiem obowiązków. Umacniać należy znaczenie wybieralnych instancji partyjnych. Umacnianie autorytetu podstawowych organizacji partyjnych w życiu zakładów pracy, wsi i instytucji stanowi podstawowy warunek skuteczności działania partii.

Działalność ideologiczna partii powinna umacniać patriotyczne i internacjonalistyczne zasady funkcjonowania PZPR, utrwaląc świadomość fundamentalnego znaczenia sojuszu z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi dla niepodległości, suwerenności, bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju Polski.

W uchwale podkreśla się dalej, że umacnianie ideowej jednolitości partii wymaga przewyższenia poglądów i opinii sprzecznych z jej linią oraz marksistowską analizą sytuacji w kraju. Ukazując perspektywy odnowy życia społecznego w partii powinna przywracać wiarę w ideały socjalizmu, mobilizować do działania w imię troski o przyszłość kraju. Wyjaśnić należy także genezę oraz demaskować charakter i przejawy działalności sił antysocjalistycznych w Polsce.

Komitet Centralny — głosi uchwała w części czwartej — stoi na stanowisku pełnego i konsekwentnego określenia personalnej odpowiedzialności za błędy w polityce, a także za konkretne decyzje, które stały się przyczyną obecnej trudnej sytuacji. Dalsze działanie, mające na celu wyciągnięcie wszystkich wniosków w stosunku do osób odpowiedzialnych za błędne decyzje, naruszenie leninowskich norm życia partyjnego i zasad moralnych komunisty należy podejmować bardziej konsekwentnie i zdecydowanie. Komitet Centralny zobowiązuje wszystkie instancje i organizacje partyjne do usunięcia ze stanowisk kierowniczych osób, którym udowodniono nadużycie zajmowanego stanowiska dla osiągnięcia osobistych korzyści, nieudolnych w sprawowaniu funkcji, wykazujących niewłaściwy stosunek do ka-

lektywów pracowniczych. Równocześnie należy chronić członków partii i obywateli oskarżanych niesłusznie.

W kolejnej, piątej części uchwały podkreśla się, że partia z całą konsekwencją zmierza do tego, by rozwój demokracji socjalistycznej stał się podstawowym kierunkiem odnowy życia społeczno-politycznego kraju. Dążymy — czytamy w uchwale — do rozszerzenia społecznej bazy ludowego państwa, umacniania sojuszu robotniczo-rolniczego, rozwoju partnerskiej współpracy z sojusznikami stronnictwami politycznymi — ZSL i SD oraz zwiększenia udziału bezpartyjnych w życiu publicznym, we współodpowiedzialności za sprawowanie władzy.

Komitet Centralny uznaje za konieczne rozszerzenie uprawnień Sejmu i wszystkich organów przedstawicielskich państwa, zwiększenie ich wpływu na pracę i obsadę personalną organów wykonawczych. Wskazuje na wagę rozwoju i umocnienia samorządności społecznej. Opowiada się za polityczną jednością ruchu związkowego, pojmowaną jako jedność celów, interesów klasowych pracujących i socjalistycznej platformy programowej. Z założeniami tymi nie jest sprzeczne, interesów klasowych pracujących i socjalistycznej platformy programowej. Z założeniami tymi nie jest sprzeczne, interesów klasowych pracujących i socjalistycznej platformy programowej. Z założeniami tymi nie jest sprzeczne, interesów klasowych pracujących i socjalistycznej platformy programowej.

W zakończeniu uchwały czytamy: Komitet Centralny zwraca się do partii, do sojuszników stronnictw politycznych, związków zawodowych, ruchu młodzieżowego, organizacji społecznych i samorządowych, do całego społeczeństwa o aktywne udziół w tworzeniu programu partii, o zwołanie konferencji do Komisji Zjazdowej

oraz obniżaniu wydajności pracy i dyscypliny społecznej.

Ogromna rola w wychowaniu młodzieży spoczywa na Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Socjalistycznym Związku Studentów Polskich i Związku Harcerstwa Polskiego, skupionych w Federacji SZMP. Partia opowiada się zdecydowanie za silnymi, mającymi poparcie społeczne, samorządowymi i samodzielnymi związkami młodzieży, opowiadając się za jednością ideowo-polityczną polskiego ruchu młodzieżowego. W opracowywanym programie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju należy szeroko uwzględnić żywotne potrzeby młodego pokolenia, jego potencjał i kwalifikacje.

Uchwała wskazuje dalej, że podstawowym kryterium doboru kadry kierowniczej muszą być wysokie kwalifikacje zawodowe, czynne akceptacje zasad ustrojowych socjalizmu oraz wysokie walory moralne. W pierwszym półroczu 1981 r. przeprowadzić należy przegląd i ocenę kadr kierowniczych w administracji i gospodarce. W toku niezbędnych zmian kadrowych zapewnienie trzeba zwiększenie udziału obywateli bezpartyjnych w pracy kierowniczej.

Kończona, szósta część uchwały poświęcona jest sprawie zwolnienia IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Komitet Centralny postanawia zwołać IX Nadzwyczajny Zjazd Partii na przełomie pierwszego i drugiego kwartału przyszłego roku. Komitet Centralny upoważnia Biuro Polityczne do podjęcia niezbędnych prac związanych z przygotowaniem Zjazdu i nowoluje Komisję Zjazdową, której zadaniem będzie przygotowanie projektów dokumentów programowych, stanowiących podstawę dyskusji przedzjazdowej.

W zakończeniu uchwały czytamy: Komitet Centralny zwraca się do partii, do sojuszników stronnictw politycznych, związków zawodowych, ruchu młodzieżowego, organizacji społecznych i samorządowych, do całego społeczeństwa o aktywne udziół w tworzeniu programu partii, o zwołanie konferencji do Komisji Zjazdowej

W dziesiątą rocznicę śmierci naszej nieodżałowanej Matki

JANINY KOWALCZYKOWEJ

odprawiona zostanie msza św. w piątek 5 grudnia 1980 r., o godz. 19.30, w kolegiacie św. Anny w Krakowie

CÓRKA, SYN I SYNOWA

KURSY

KROJU I SZYCIA, TKACTWA, ARTYSTYCZNEGO, DZIEWIARSTWA, MASZYNOWEGO I RĘCZNEGO

KURSY

LABORATORYJNE JEZYKOW ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO I II stopnia

KURSY

SPAWANIA GAZOWEGO ELEKTRYCZNEGO, PALACZY c.o. I KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH

PRACA

SZATNIARZA zaangażuje na warunkach umowy-dzierżawy kawiarnia „Lamus”, Kraków, Karłowicka 54.

GOSPODIE do 3-osobowej rodziny z dzieckiem, na bardzo dobrych warunkach (samodzielny pokój) przyjmie. Świątkowski, 34-424 Szafłary K. Zakopanego, szosa zakopiańska (pieczarkarnia).

NAUKA

UDZIELAM lekcji matematyki. Reinfuss, Paulińska 22 m. 3.

MATEMATYKA - Ozga, tel. 739-99.

PRZYSPIESZONE KURSY

JEZYKA ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO - organizuje „OSWIATA”

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa” - lekarstwem na samotność! Organizujemy wczasy. Informacje: 70-952 Szczecin, skrytka pocztowa 672.

PANNA, sympatyczna, blondynka, wykształcenie niepełne wyższe, mieszkanie, pozna wartościowego kawalera do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty A-104 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

INTERESUJĄCE oferty posiada Biuro Matrymonialne OLIMPIA, Lublin 17, skrytka pocztowa 45.

KUPNO

„MALUCHA” uszkodzonego - okazujnie kupię. Dominikańska 3/2a. g-49754

BIURKO małe składane - kupię. Tel. 110-24. g-49668

PIANINO kupię. Kraków, tel. 232-53. g-49487

MASZYNE do cyklinowania - kupię. Telefon 454-64. g-50035

SREBRNA zastawa, również niekompletna, świecznik, papierosnice, monety - kupię. Kraków 60 skrytka pocztowa 7.

SPRZEDAŻ

SYRENE 103, stan idealny, oraz skrzynie biegów i przednie zawieszenie z bębniami oraz inne części - sprzedam. Jan Ostrowski, Raclawicka 25/4.

POLONIZA półtoraroczny sprzedam. Zgłoszenia: Zakopane, tel. 40-51, wewn. 86. P-339

OBRAZ Włodzimierza Salskiego (1921) - sprzedam. Oferty 50166 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

ZASTAWA 1100 - drzwi kierownicy i maske silnika - sprzedam. Zarbrze, ul. Joliot-Curie 3/2. g-49920

PIĘKNE dywany (kilimy) perskie, wymiary 2,15x3,20 - 2,00x3,00 - 1,25x2,25 - oraz kilim wschodni (ręczna robota) - wym. 1,20x3,00 sprzedam. Zgłoszenia: Tarnów, tel. 22-35. T-44763

NOWA piła spaliniowa PS-180, sprzedam. Tel. 720-33.

FIAT 127p pilnie sprzedam. Manifestu Lipcowego 35/6.

POLONIZ wersja angielska na gwarancji pilnie sprzedam. Urzędnicza 45/6.

NOWA Syrene sprzedam. Oferty 49166 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BLAM karakułowy sprzedam, tel. 619-29 po 15.

FIAT 125p 1500, sierpień 1979 (garażowany), szyby przyciemniane, wyposażenie specjalne - sprzedam. Kraków, telefon 210-33 wewn. 416, godz. 9-14. g-50130

LOKALE

2 PRACOWNIKÓW naukowych UJ - wynajmnie mieszkanie, garsoniere lub niekrepitujący pokój. Oferty 49921 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania: dwupokojowe komfortowe i trzypokojowe (M-4) superkomfortowe - zamienie na trzypokojowe superkomfortowe. Warunek - centrum Krakowa, ewentualnie okolica Parku Krakowskiego. Zgłoszenia: telefon 337-24, wieczorem. g-50348

DWA mieszkania spółdzielcze, superkomfortowe, po pokoiu z kuchnia - zamienie na równorzędne trzypokojowe. Oferty 49162 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ z kuchnia, superkomfortowe - zamienie na większe w starym budownictwie. Może być do remontu. Os. Na Stoku 24/11. g-49990

DO wynajęcia pomieszczenie na zakład blacharsko-samochodowy przy warsztacie mechaniki pojazdowej i lakiernictwa. Zgłoszenia: Nowa Huta, os. Piastów 27/36, po godz. 18. g-49365

MAŁEŃSTWO poszukuje nieumeblowanej garsoniery, czynsz roczny. Tel. 151-00 wewn. 248 lub 638-22 po 16-ej. g-48524

LUBLIN! Atrakcyjne M-4 - zamienie na Kraków. Oferty: 12475 - Biuro Ogłoszeń, Lublin, Rybna 13.

WYNAJME pokój małżeństwu lub 2 osobom. Nowy Prokocim, Tel. 16/51. g-49543

DWA pokoje z kuchnia, 52 m2, superkomfortowe, dwa balkony, telefon - zamienie na dwa mieszkania. Możliwość zamiany garażu. Oferty 49653 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 3-pokojowe (100 m2) w Rynku Głównym, III piętro - zamienie na mniejsze komfortowe. Oferty 49708 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DUŻE, dwupokojowe, komfortowe - zamienie na mniejsze. Oferty 49711 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia na rok M-2 nieumeblowane, os. Piaski Wielkie, czynsz przystępny płatny za rok. Oferty 49667 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE M-2, M-3 własnościowe. Tel. 143-00 wewn. 363. g-49546

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

W dniu 17 grudnia 1980 r., w Instytucie Farmakologii PAN w Krakowie, ul. Smełna 12, II p., odbędzie się PUBLICZNE OBRONY ROZPRAW DOKTORSKICH: - o godz. 11 - mgr KRYSZYNA GOLEMBIOWSKIEJ-NIKITIN, nt. „Oddziaływanie związków morfinopodobnych z receptorami mózgu szczura”; promotor doc. dr hab. Jerzy Vetulani; - o godz. 11.45 - mgr ANNY KORDECKIEJ-MAGIERY, nt. „Wpływ leków przeciwdepresyjnych o działaniu przeciwserotoninowym na poziomie 3-metoksy-4-hydroksyfenylogliuku w mózgu szczura”; promotor doc. dr hab. Edmund Przegaliński; - o godz. 12.30 - mgr ANNY ROKOSZ-PELC, nt. „Jednorazowe i wielokrotne podanie serotoninomimetyków: wpływ na ośrodkowy układ serotoninowy i dopaminowy”; promotor doc. dr hab. Jerzy Vetulani; - o godz. 13.15 - mgr ZOFII SŁODOWSKIEJ-HAJDUK, nt. „Wpływ cylofosfamidu i inkubacji w konkanawalinie A na przeżycie semiallogenicznego przeszczepu skóry u myszy”; promotor prof. dr hab. Anna Skowron-Cendrzak. Rozprawy są do wglądu w Bibliotece Instytutu. g-8410

TARNÓW! Ładne 2 pokoje z kuchnią - zamienie na mniejsze w Nowej Hucie. Zgłoszenia: Nowa Huta, os. Kazimierzowska 5/4. g-49544

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 uczenice lub pracujące. Nowa Huta, os. J. Strusia 6/358, w godz. 15-18. g-49495

DO wynajęcia pokój superkomfortowy. Zgłoszenia: Nowa Huta, os. Kalinowe 3/30, godz. 17-20. g-49661

BIELSKO-Biała! M-5, parter, loggia, telefon - zamienie na M-4 lub M-5 w Krakowie. Oferty 49655 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME pokój 2 panienkom. Nowa Huta, os. XX-lecia 38/61. g-49854

STUDENT medycyny poszukuje garsoniery lub samodzielnego pokoju. Tel. 842-58 (wieczorem).

BIAŁYSTOK! M-2 (BZM) - zamienie na podobne w Krakowie. Zofia Ciastoń, al. 1 Maja 15 m. 75. 15-446 Białystok. g-49656

DWA mieszkania superkomfortowe - zamienie na 3 lub 4-pokojowe, superkomfortowe. Peryferie wykluczone. Oferty 49653 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁEŃSTWO z 3-letnim dzieckiem (członkowie spółdzielni mieszkaniowej) - poszukuje garsoniery, M-2. Tel. 448-58, w godz. 7-14, ry. M-2. g-49971

SUPERKOMFORTOWE, kwaterekowe M-2 w Nowym Sączu - zamienie na Kraków. Zgłoszenia: Smolarek, Kraków, Katarzyny 2/5 a. g-49958

SZCZECIN! M-2 superkomfortowe, w centrum, kwaterekowe, 34 m2 - zamienie na większe lub podobne w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Lilli Wenedy 5/66, po godz. 16. g-49965

SPOKOJNY student wynajmie niekrepitujący pokój. Oferty 49579 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM lub wydzierżawie pieczarkarnię z mieszkaniem. Oferty 48907 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZLECENIA kuona - sprzedaży domów jednorodzinnych, mieszkań własnościowych, parcel, innych nieruchomości - przyjmuje biuro pośrednictwa - mgr A. Koszek, Kraków, Dzierżyńskiego 8, tel. 567-69, poniedziałki, środy, piątki, godz. 10-17.

RÓŻNE

FLIZY, terakote układa zakład flizarski - Edward Czusz, tel. grzeźnościowej 712-50, w godz. 18-20. g-50381

MAŁEŃSTWO przyjmie dozorcowo, Warunek mieszkanie. Oferty 49655 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MONTAŻ karniszów z dostawą, osadzanie kółków rozporowych, uszczelnianie okien, wymiany śrub na zatrzaski - Jarocki, tel. 377-77 wewn. 520, godz. 10-18.

FLIZY, terakote, lastryki, parkiety układa mistrz Jan Ostrowski, Kraków, Raclawicka 25/4 (godz. 16-18).

CYKLINOWANIE, lakiernictwo parkietów - Leśniak, tel. 485-41. g-48791

SZYBKE, solidne cyklinowanie, lakiernictwo parkietów - Kurdziel, tel. 659-91. g-49552

KOŁDRY wełniane, puchowe, dwie z jednej pierzyny wykonuje Raczkowa, Nowa Huta, Stalowe 3. g-44410

CYKLINOWANIE, lakiernictwo parkietów - Adamus, tel. 447-86. g-47587

USZCZELNIANIE okien, czyszczenie dywanów i mebli tapicerskich w domu Klienta, montaż karniszów z dostawą - Gębala, tel. 638-40, wewn. 489. g-49740

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin - Świerta, tel. 123-36, godz. 9-11 i 19-21. g-48722

TAPETOWANIE szybko i solidnie wykonuje zakład Halny Gołowskiej, Telefon 720-06, godz. 14-17. g-48141

CYKLINOWANIE i lakiernictwo parkietów - Roszczyński, tel. 821-92. g-48793

EKSPRESOWO wykonuje przeźroczą barwną z tekstów czarno-białych. Sawicz, telefon 328-90. g-48507

KONSERWACJE antykorozyjne podwozi i profili zamkniętych samochodów osobowych na gorąco i pod ciśnieniem wykonuje warsztat Jerzego Luberydy Kraków, ul. Niska 9, tel. 720-33.

PKP ODDZIAŁ ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT DROGOWYCH W KRAKOWIE, ul. MOGILSKA 1

PRZYJMIE do PRACY

w podległych jednostkach organizacyjnych wykonujących prace na terenie następujących województw: m. krakowskiego, tarnowskiego, rzeszowskiego, nowosądeckiego i przemyskiego - pracowników niewykwalifikowanych i kwalifikowanych

W ZAWODACH:

SLUSARZ, TOKARZ, FREZER, MECHANIK. Nowo przyjmowany pracownik otrzymuje wynagrodzenie przewidziane tabelą plac przysługujące na danym stanowisku oraz dodatek służbowy w wysokości średniej w danym zespole pracowniczym.

Ponadto pracownikom zatrudnionym na stanowiskach robotniczych związanych bezpośrednio z produkcją przysługują dodatki:

- premii regulaminowa w wysokości do 20 proc.
tzw. dodatek polowy w wysokości 30 zł za każdy dzień pracy w terenie
pracownikom zatrudnionym poza stałym miejscem pracy przysługuje stała delegacja służbowa w wysokości 40 zł dziennie
dodatek za pracę wykonywaną w trudnych warunkach eksploatacyjnych w wysokości 4 zł za każdą godzinę pracy efektywnej.

Pracownicy otrzymują ponadto:

- bezpłatną opiekę lekarską
bezpłatne umundurowanie służbowe lub ekwiwalent pieniężny
odzież ochronną i roboczą
zniżkę 80 proc. na przejazdy kolejowe, 12 biletów, a członkowie rodziny 3 bilety uprawniające do bezpłatnych przejazdów kolejowych
deputat opałowy lub ekwiwalent pieniężny
bezpłatne zakwaterowanie i możliwość korzystania ze stołówek pracowniczych.

Każdemu pracownikowi po przepracowaniu roku przysługuje prawo do wypłaty nagród z zakładowego funduszu nagród oraz po przepracowaniu 2 lat dodatek za wysługę lat.

Informacji szczegółowej udziela referat ogólny Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych w Krakowie, ul. Mogilska 1, pokój 321, w godz. 7.30-15.15, telefon 270-22, wew. 53-57 lub 51-45. K-7464

KOMUNIKATY

UNIWAŻNIA się skradzioną w dniu 18 listopada 1980 r. pieczętkę firmową o treści:

0326859

Zjednoczone Zakłady Urządzeń Jadrowych „Polon” Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład Urządzeń Przemysłowych Dział Zaopatrzenia i Kooperacji 30-133 Kraków, ul. Dzierżyńskiego 124.

PRZETARGI

„Elektrotechniczna Spółdzielnia Inwalidów w Krakowie, os. Teatralne 24, zleci w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie oprzyrządowania na następujące wyroby:

- wkrętak elektrotechniczny RWxe
1) forma wtryskowa na rękojeści wkrętaka - szt. 2
2) przyrząd do zagniatania końcówek ostuży
3) przyrząd do obcinania ostuży
4) przyrząd do motylkowania ostuży
5) wykrojnik wtopki
termometr bimetalowy
matryca na obudowy termometru - szt. 2
oprawa oświetleniowa KiZ
1) matryca na osłonę klosza
2) forma wtryskowa na osłonę sufitową
oprawa oświetleniowa H-1006/3 i H-1003/4
1) wykrojnik sprężynki zaczepowej - szt. 2
2) giętnik sprężynki zaczepowej - szt. 2
3) wykrojnik uchwyty sznura
4) giętnik uchwyty sznura
5) forma wtryskowa na zawieszkę metki
6) tłocznik okrojnik osłony
7) wykrojnik rozwinięcia wspornika
8) przyrząd do nacinania powierzchni w obejmach - szt. 5
oprawa oświetleniowa H-2005/1
1) przyrząd do zagniatania końcówek rurek
2) przyrząd do zagniatania blaszek na przewód
3) forma wtryskowa na osłonę sufitową
4) forma wtryskowa na wkładki do osłony sufitowej - szt. 2
5) forma wtryskowa na nakrętkę ozdobną.

Termin wykonania sukcesywnie do 31 grudnia 1980 r. Pisemne oferty, wraz z kosztorysem i terminem wykonania, w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg”, należy składać w sekretariacie Spółdzielni, w terminie do 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym, o godzinie 11, w biurze Spółdzielni. W przetargu mogą wziąć udział jednostki państwowe, spółdzielcze i gospodarki nieuspołecznionej. Wszelkich informacji w sprawie przetargu udziela Dział Techniczny Spółdzielni, tel. 442-33. Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

BIURO EKSPORTU ZBP „BUDOSTAL”

poszukuje KANDYDATÓW

NA STANOWISKA INŻYNIERÓW NA BUDOWACH EKSPORTOWYCH.

Wymagania od kandydatów:

- wykształcenie wyższe - inżynier budownictwa
uprawnienia budowlane, praktyka w wykonawstwie
biegła znajomość języka angielskiego.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w Biurze Eksportu ZBP „Budostal” Kraków-Nowa Huta, ul. Mrozowa, tel. 434-92, 461-48, w środy i piątki, w godz. 10-42. K-8297

Restauracja „SIELANKA”
ODDZIAŁ KROWODRZA WSS „SPOŁEM” w KRAKOWIE, ul. KRÓLOWEJ JADWIGI 238, tel. 220-11, wewn. 4, ZAPRASZA POLECAJĄC
SMACZNE, PIKANTNE i RÓŻNORODNE POTRAWY
Codziennie dancingi do godz. 22. W każdą środę gra zespół „Andrusy”. Restauracja przyjmuje również zamówienia na urządzenie przyjęć okolicznościowych.

NIEDZIELA GRUDNIOWA
Z „Lajkonikiem” - TO DUŻA RADOŚĆ I EMOCJA!
Wszystkie gry grudniowe dodatkowo premiowane:
- 100.000 zł do „5” w „DUŻYM LAJKONIKU”
- TELEWIZORY KOLOROWE do „6” w „Małym Lajkoniku”
- 800 i 1.000 zł do 4-cyfrowej końcówki banderoli w „Małym Lajkoniku” i „Dużym Lajkoniku”
Uwaga! Losowanie premii do I stopnia wygranych odbywa się w pierwszą niedzielę następnego miesiąca.
Sympatycy gry proszeni są o składanie kuponów do soboty, do godz. 12. K-8397

# Odpowiedź na odpowiedzi z-cy rzecznika prasowego prezydenta m. Krakowa

Krakowskie MPO ma olbrzymie kłopoty ze zdobyciem kontenerów na śmieci. Tymczasem właśnie w mieście pod Wawelem od kilku lat działa Wytwórnia Urządzeń Komunalnych „Presko”, utworzona po likwidacji — decyzją zresztą ówczesnego prezydenta miasta — przemysłu terenowego, konkretnie Krak. Zakładów Usług Motoryzacyjnych. KZUM przekazały więc np. stację obsługi samochodów przy ul. Wielickiej „Polmozbytowi” i miały się zająć wyłącznie wytwarzaniem części i urządzeń dla potrzeb służb komunalnych, zwłaszcza związanych z oczyszczaniem miast. Firma ta robi jak dotąd pewne detale i części, a niedawno pomogła MPO i wyprodukowała kompletne kontenery.

Mamy zatem szansę, by deficytowe w kraju pojemniki powstawały w Krakowie, w Wytwórni „Presko”. Nie trzeba by wówczas wozid kontenerów z Wrocławia i Łodzi, błagać o ich dostarczenie. Warunkiem podjęcia produkcji, w skali kilku tysięcy pojemników, jest zabezpieczenie dla „Presko” blachy oraz rezygnacja ze świadczenia — skromnych zresztą — usług motoryzacyjnych (pozostało po KZUM — dlaczego w momencie zmiany właściciela nie dokonano tego konsekwentnie?), do czego powołany jest przecież „Polmozbyt”.

Powyższy pogląd wyraziłem w artykule pt. „Pomoc dla MPO niezbędna — śmieci nie pytają skąd pochodzi pojemnik”, zamieszczonym w „Echu” 2 X br., gdyż — moim zdaniem — wszystkie niemal względy przemawiają za tym rozwiązaniem. Publikacja została przesłana do wiceprezydenta miasta, Andrzeja Żmudy (odpowiada za sprawy komunalne), z prośbą o zainteresowanie się problemem i udzielenie wyjaśnienia redakcji. Ponieważ przez blisko 2 miesiące odpowiedzi nie nadeszła, wysłaliśmy do UM ponaglenie. I oto wreszcie nt. wspomnianego art. wypowiedział się — nadając odpowiedź telexem — B. Kurylczyk, z-ca rzecznika prasowego prezydenta m. Krakowa. Pisze on m. in.:

„Identyczny artykuł można napisać o „Polmozbycie”, przedstawiciele kłopoty tego przedsiębiorstwa, a zakończyć zdaniem, iż w pomieszczeniach „Presko” przy ul. Romanowicza 6 należy wykonywać usługi motoryzacyjne. Racje przemawiające za tym są co najmniej tak ważne, jak te, które przedstawił autor. Wy-

## W kilku wierszach

Polski Związek Esperantystów wydał informator „Esperanto non stop”, w którym znajdują się podstawowe wiadomości o tym języku wraz z krótkim zarysem gramatyki. Dla mieszkańców naszego województwa zarezerwowano 5 tys. egzemplarzy. Można go uzyskać bezpłatnie zwracając się do PZE: 00-013 Warszawa, ul. Jásna 6.

ADAM ŻARNOWSKI

## Po „Telefonie tygodnia”

# Brak wiary w skuteczność działania?

Nasze hasło wywoławcze: „Samorzady mieszkańców w działaniu” nie spotkało się niestety z powszechnym odzewem ze strony Czytelników, a także samych działaczy tych społecznych ogniw. „Telefon tygodnia” odbywał się rzadko, choć sprawa dotyczyła szerokiego kręgu zainteresowanych. Tych kilka sygnałów, jakie jednak odebraliśmy wyjaśnili poniekąd obecną sytuację i społeczny klimat towarzyszący działalności komitetów osiedlowych i jego samorządu.

Z dużym sceptycyzmem mówili o bezsilności działaczy jednego z komitetów osiedlowych dzielnicy Śródmieście, stwierdzając m. in. że wnioski samorządu mieszkańców często nie są realizowane, co obniża autorytet tych ogniw w oczach społeczeństwa. Konkretne przykłady to: nie spełniony od kilku lat postulat likwidacji „salonu gier” przy Plan-tach, który stał się siedliskiem hazardu i demoralizacji wśród dzieci i młodzieży, ciągnąca się od 4 lat sprawa udostępnienia pensjonariuszom „Domu Rencysty” przy ul. Reja ogrodu rekreacyjnego Akademii Medycznej, czy wreszcie nekająca mieszkańców Śródmieścia działalność rozrywki nocnych lokali gastronomicznych. Samorzady mogą tylko sygnalizować tego rodzaju społeczne problemy, lecz nie mają wpływu na ich rozwiązanie, jeśli administracja, względnie kompetentne władze pozostają głuche i nieuczule.

Podobną sprawę poruszył przew. Komitetu Obwodowego os. Krakowiaków w Nowej Hucie. Rozpoczęto tu budowę eksperymentalnego bloku i o ogrodzono duży teren oddając tym samym dojazd do osiedla oraz chodniki. Nie ustawiono nawet niezbędnych w tej sytuacji nowych znaków drogowych. Ostatnio budowa stanęła w miejscu, ale przejścia i dojazdy są nadal zablokowane. Nie pomogła nawet interwencja w Dyrekcji Rozbudowy m. Krakowa samego naczelnika dzielnicy. Jak w takich przypadkach apelować do mieszkańców o pracę społeczną na rzecz osiedla?

## Najlepsi studenci krakowskich uczelni

W „Jaszczurach” odbyło się spotkanie, podczas którego ogłoszono wyniki i wręczono pamiątkowe medale VI edycji Konkursu Kopernikańskiego. Najlepszymi studentami krakowskich uczelni są w tym roku: Jerzy Nogiel — V rok AGH, Grażyna Bochenek — V rok Akademii Medycznej, Zbigniew Was — V rok UJ, Stanisław Rybicki — III rok Politechniki, Elżbieta Janisz — IV rok WSP, Stefan Ścieszka — IV rok Akademii Rolniczej, Monika Małkowska — IV rok Akademii Ekonomicznej, Anna Tosiek — IV rok AWF, Andrzej Kapusta — V rok ASP, Lidia Duda — IV rok PWST i Kazimierz Pyzik — V rok Akademii Muzycznej. Serdecznie gratulujemy! (es)

## MO informuje

Komenda Dzielnicza Milicji Obywatelskiej Kraków-Śródmieście prosi kierowcę taksówki, który w dniu 15 IX 1980 r. w godzinach wieczornych przywiózł do stacji „Porotowa” Ratunkowego przy ul. Łazarza młodzieźcę w wieku ok. 31 lat z widocznymi obrażeniami ciała, o zgłoszenie się w godzinach od 8 do 16 w budynku Komisariatu MO ul. Szeroka 35, pokój 16, tel. 238-22, wewn. 354.

Działacze samorządu mieszkańców zwracali również uwagę na konieczność zmian w regulaminach dorocznych konkursów organizowanych przez KK FJN. Nie można stosować jednego regulaminu do różnego typu osiedli, natomiast przydzielanie punktów za takie „osiągnięcia”, jak ilość ubezpieczonych w PZU, czy ilość dzieci w przedszkolach jest po prostu nonsensem.

Kilkakrotnie w tych sygnałach powtarzała się sprawa braku odpowiednich uprawnień i kompetencji organów samorządu mieszkańców do rozwiązywania pilnych potrzeb bytowych.

Czytelnicy natomiast skarżyli się na opieszałość komitetów osiedlowych w realizowaniu ich postulatów i obojętność wobec wielu spraw, które ich zdaniem świadczą o braku należytej współpracy pomiędzy samorządem osiedlowym, radą narodową i administracją miejską.

## NOTATKA KRAKOWSKA

**DZIŚ O GODZINIE:**  
\* 18.15 — Inst. Geografii UJ, ul. Grodzka 64 — Kom. Nauk Geograficznych: doc. dr M. Horawska — „Badania pionowego zasięgu miejskiej wyspy ciepła nad Krakowem”, dr J. Trepińska — „Przebieg ekstremów ciśnienia i temperatury powietrza w Krakowie”.

\* 18 — KMPiK, Rynek Podg. 7 — mgr M. Beiersdorf — Muzeum Etnograficzne „Kultura ludowa dobrego narodu”.

\* 18 — Klub ZNP, ul. Sienkiewicza 27 — Wernisaz wystawy malarstwa profesjonalnego, prof. Pawła Jakubowicza — akwarele, olej.

**JUTRO O GODZINIE:**  
\* 16.30 — Instytut Francuski, ul. św. Jana 15 — Film „Moliere” (1973).

\* 17 — Pawilon Wystawowy BWA, pl. Szczepański 3a — Spotkanie autorskie z rzeźbiarzem Bronisławem Chromym — poprowadzi prof. Włodzimierz Hodyś. W Pawilonie eksponowana jest obecnie wystawa rzeźby i medali B. Chromego.

\* 18 — PAN, ul. Sławkowska 17 I p. — (sala) prof. dr hab. M. Ročalski — w ramach cyklu „Życie kulturalne Krakowa w okresie okupacji” pt. „Życie artystyczne”.

## Interweniowaliśmy i

... w odpowiedzi na notatkę pt. „Drżą mury, nie wytrzymują nerwy”, z-ca dyr. ds. administracyjno-ekonomicznych Instytutu Onkologii, mgr inż. Stanisław Kozuch, poinformował nas, iż Instytut w obecnej chwili znajduje się w trakcie niewielkiej rozbudowy, w ramach której powstaje m. in. pawilon kuchni. W trakcie robót niwelacyjnych pod wewnętrzne drogi dojazdowe, natrafiono na stare fundamenty betonowe. Dla ich likwidacji niezbędne stało się użycie m. in. młotów pneumatycznych. Użycie ich było przyczyną nadmiernej hałasu utciążliwego dla pacjentów Instytutu i okolicznych mieszkańców. Prace zostały już zakończone, za zablokowanie spokoju zarówno dyrekcja Instytutu jak i sami wykonawcy przeprasza. (mar)

Cztery hektary krakowskiego Rynku sfotografowane pod jeszcze czystym śniegiem.

Fot. Jadwiga Rubiś

# KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie?

|         |                     |
|---------|---------------------|
| 4       | CZWARTEK            |
| GRUDNIA | Barbary<br>Bernarda |

**Teatry**  
Modrzelewskiej 19.15 Rewizor (przedst. zamkn.) abonamenty nieważne, Kameralny 19.15 Queen Mary, Bagatela 19.15 Romek i Julka, Muzyczny (Lubicz 48) 19.15 Ptasznik z Tyrolu.

**Kino**  
Kijów 15.45, 18, 20.15 Kontrakt (pol. l. 18), Uciecha 16, 13, 20 Powrót Mechagodzilli (jap. l. 12), Warszawa 15.30, 18 Powrót do domu (USA, l. 18), 20.15 Utracona część Katarzyny Blum (RFN, l. 15), Wanda 15.45, 18, 20 Tango ptaka (pol. l. 15), Młoda Gwardia 15, 20 Bliźnięta (USA, l. 12), 17.45 Jaka mnie pragniesz (USA), Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Chiński syndrom (USA, l. 15), Świt (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Hair (USA, l. 15), Mała sala 15, 17, 19 Gospodarz stadniny (weg. l. 18), Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18 Bez skrupułów (franc. l. 15), 20.15 Manhattan (USA, l. 18), Mała sala 15, 17, 19 Goń mnie aż cię złapię (fr. l. 15) Kultura (Rynek Gl. 27) 14, 16, 18, 20 Wyspa skazańców (meks. l. 18), Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Jabberwocky (ang. l. 15), Związkowiec (Grzegorzka 7) 15 Wodzirej (pol. l. 18), 18, 20.15 Dzie-

ciństwo (ang. l. 18), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Powiedz, że ja Kocham (fr. l. 15), Pasaż (Pasaż, Bielaka) 14 Przez Góry Skaliste (USA, b.o.), 15, 13, 20 Szal (ang. l. 18) Ugorek (os. Ugorek) 15 Dziewczyna, która lubi marzyć (NRD, b.o.), 17 Powrót tajemniczego blondyna (fr. l. 12), 19 Ale kino. Stinks (Mejłakowskiego) 16, 18, 20 Violette i Francois (fr. l. 18).

## Telewizja

**CZWARTEK 1: 15.20** Program dnia. 15.25 Dla młodych widzów: Turniej zastępowych. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz „Był sobie człowiek” — franc. film anim. 17.30 Meg, motoryzacyjny. 18 TV Młodych. 18.25 Elško i daleka — Lekcja logiki — rep. film. 18.50 Dobranoc. 19 Sonda — Lepszy rydz niż nic. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Staraniem się być pracowitym jak oni — wieczór poezji J. Iwaszkiewicza. 21.05 „Aniołki Charliego” — „Aniołki w luksusowym hotelu” — film krym. TV amer. 21.55 Pegaz. 22.40 Dziennik. 22.55 Mózg — Tajemnica snu.

**CZWARTEK II: 15.55** Jez. ros. — kurs podst. 16.25 Jez. franc. kurs podst. 16.55 Pr. dnia. 17 Tu-fystyka i wypracunek. 17.30 Popołudnie podróży i przyg. 18 Pios. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 NURT — Elementy wiedzy o sztuce. 20.40 NURT — Pedagogika. 21.10 NURT — Matematyka. 21.40 24 godziny. 21.50 Wieczór film — „Czekanie” — film dok. „Drogi pamię Gable” — amer. film. 23 Klaps — przewodnik kinomana. 23.30 Jez. ros. — kurs podst.

**PIĄTEK I: 6 TTR, RTSS** — Matematyka. 6.30 TTR — Uprawa. 9 Dla szkół. Pr. dla najmłodszych kl. 3, 11 Dla szkół. Pr. dla najmłodszych kl. 1-2. 12.50 Dla szkół. Geogr. kl. 3. 13.30 TTR — Uprawa. 14 TTR — Mech. 15.05 Red. szkolna zapowiada. 15.20 NURT — Porozmawiamy. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Piątek z Pankracym. 16.55 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.20 Głębia. 17.35 Recital L. Stanisławskiej. 17.55 „Tajemnica Enigmaty” (4) film fab. TP. 18.40 Roln. rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19 TV Młodych. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Zrobimy to sami” — „O czym szumi las — nadleśnictwo” — pr. rozr. 21.10 Listy o gospodarce. 22.10 „Mvšli tvoje sníc zeznam” — recital H. Frackowiak. 22.35 Dziennik. 22.50 Teatr TV E. Neyman: „Kiedy się ze mną podzielił”.

**UWAGA!**  
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (czw. 10-15, piąt. 10-15 i 16-18), „Wawel zaginiony” (czw. piąt. 10-15.30), Skarbiec i Zbrojownia (czw. piąt. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (czw. piąt. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce (czw. 9-16, piąt. 9-13, wst. wol.), Kr. Jadwigi 41 (czw. piąt. 8-15), w Foroninie: Lenin na Podhalu (6-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12; Militaria, Żegary (czw. piąt. 10-18), Krzysztofory, Rynek Gl. 35; Z dziejów i kultury Zygów w Krakowie (czw. 10-17, piąt. 9-15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1784-1900 (czw. 12-18 wst. wol., piąt. 10-16), Dom Matejki, Florjańska 41; Twórcy J. Matejki spędził stu lat (czw. 10-16, piąt. 12-18), Czartoryskich, Piłarska 8; Arcydziela ze zb. Czartoryskich (czw. 12-18 wst. wol., piąt. 10-16), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1; Pamiątki Powst. Listopad. w Muż. Nar. w Krakowie (czw. piąt. 10-16), Przyrodnicze, Sławkowska 17; Współcz. fauna Polska (czw. piąt. 10-13), Archeologiczne, „Poselska 3; Pradzieje N. Hut, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski (czw. 14-18, piąt. 10-14), Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Pols. kultura lud., Linoryty J. Nowaka (czw. piąt. 10-15), Arkady, pl. Szczepański 3a; Mal. W. Kszczanowicza (czw. 11-18, piąt. 13-20), Przymat. Łobzowska 3; Mont Blanc — Grupa M.U.R. (czw. piąt. 10-18), ZPAF, ul. św. Anny 3; Wyst. A. Bujaka: Watykan — Ziemia Święta — Góra Athos (czw. piąt. 10-18), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 5 (czw. piąt. 10-17), al. R62 3; Mal. Z. Kaluskiego (1880-1978), KMPiK, Mały Rynek 4; Galeria: Litografie R. Żygalskiego (czw. piąt. 10-18), Rydlówka, Tetmajera 23 (czw. 15-18, piąt. 11-14), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13; Venus 80 (czw. piąt. 9-21), Kopalnia Sól (czw. piąt. 8-15), Muzeum Żup Krak., Wieliczka (czw. piąt. 9-16), Fotosalon, KDK, Rynek Gl. 27; Wyst. fot. W. Michalika (czw. piąt. 14-20), Galeria Z. KDK, Rynek Gl. 27; Wyst. mal. i rys. K. Jeżowskiego (czw. piąt. 14-18), Pawilon Wystawowy; pl. Szcza-

(Dokończenie na str. 5)





# Final Pucharu Davisa: CSRS - Włochy

## I. Lendl kontra A. Panatta

JUTRO w hali praskiej Sparty rozpocznie się finałowy pojedynek tenisowego Pucharu Davisa CSRS - Włochy. W niedzielę poznamy kolejnego 68 już zwycięzcę tego cennego trofeum.

Absolutnymi rekordzistami pod względem sukcesów są do tej pory Amerykanie, którzy triumfowali aż 26 razy.

Tegoroczni przeciwnicy - drużyny Czechosłowacji i Włoch - nie osiągnęli dotychczas w Pucharze Davisa jakichś olśniewających wyników, choć zespół czechosłowacki doszedł w 1975 roku do finału przegrywając w Sztokholmie ze Szwedami 2:3, a reprezentanci Italii zdobyli Puchar w 1976 roku pokonując w decydującym spotkaniu Chile 4:1.

Jak należy oceniać szanse obu rywali? Atut własnego kortu faworyzuje Czechosłowaków. Ale trzeba pamiętać, że Włosi

posiadają chyba bardziej wyrównany skład. Adriano Panatta i Corrado Barazzutti od lat należą do światowej czołówki, prezentują mniej więcej równą klasę. Do Pragi przyjechali w towarzystwie dwóch młodszych kolegów Paolo Bertolucciego i nowego nadziei tenisa włoskiego Gianiego Occeppo.

Kibice znad Wławy największe nadzieje na wygraną wiąże z osobą 20-latkę Ivana Lendl - prawdziwej rewelacji tegorocznego sezonu. Ivan od paru lat systematycznie pie się ku szczytom. W ciągu kilku ostatnich miesięcy udało mu się wreszcie osiągnąć cel. Na liście rankingowej turniejów Grand Prix ustępuje tylko Amerykaninowi Johnowi McEnroe, a wyprzedza takich "tuzów" jak Bjorn Borg i Jimmy Connors. Jest obecnie w znakomitej dyspozycji, tylko czy potrafi wytrzymać ogromne napięcie jakie towarzyszy zawsze bojom o Puchar Davisa.

Poza Lendlem w ekipie CSRS znaleźli się Thomas Smid (prawdopodobnie będzie drugim singlistą), triumfator Wimbledonu z 1978 roku 35-letni Jan Kodeš oraz Pavel Složil.

W treningach Czechosłowaków uczestniczył przez wiele dni je-

den z najlepszych graczy świata - Wojciech Fibak. Zobaczymy czy jego pomoc przyniesie owoce w postaci zwycięstwa Czechosłowaków. Miłośników tenisa informujemy, że nasza telewizja będzie nadawała codziennie obszernie relacje z Pragi. (js)

### Telegraficznie

**VAL D'ISERE.** W inauguracyjnych zawodach narciarskich o Puchar Świata, bieg zjazdowy kobiet wygrała Szwajcarka Marie-Therese Nadig.

**BACAU.** Szczyptornistki chorowskiego Ruchu w spotkaniu II rundy Klubowego Pucharu Europy przegrały z mistrzem Rumunii Stinia 15:17.

**NOWY JORK.** Od porażki rozpoczęły amerykańskie tournée polskie koszykarki. W pierwszym meczu zostały pokonane przez drużynę Uniwersytetu Tennessee 76:49.

**SOFIA.** Eliminacyjny pojedynek piłkarskich mistrzostw świata Bułgaria - RFA przyniósł zwycięstwo jedenaście zachodniemieckiej 3:1.

**PRAGA.** Piłkarze Czechosłowacji zwyciężyli w eliminacjach MS Turków - 2:0.

## Mniej turystów w Krakowie

NA dorocznym spotkaniu pracowników i działaczy turystyki z władzami miasta dokonano wstępnej omówienia mijającego sezonu. Generalnie rzecz biorąc, w ciągu dziewięciu miesięcy tego roku odwiedziło Kraków około 3 milionów turystów, o 10 procent mniej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Spadł także o 5 procent ruch wycieczkowy i wypoczynkowy mieszkanców miasta. Główne przyczyny to niesprzyjające turystyce warunki atmosferyczne, szupłość bazy noclegowej w mieście i województwie, a w ostatnich miesiącach także sytuacja polityczna. Kryzys jaki przeżyliśmy i przeżywamy sprawił, iż wiele wcześniej zgłoszonych wycieczek zagranicznych zostało odwołanych, spadła także ilość indywidualnych turystów odwiedzających nasz kraj i Kraków.

Kolejnym czynnikiem, który wpłynął na spadek liczby gości, na nie najlepszą ocenę krakowskiej turystyki, jest wciąż za ubogi, absolutnie niewystarczający stan infrastruktury turystycznej. Złe zapotrzebenie sklepów, mała ilość parkingów, głównie autokarowych w mieście, niedostatki komunikacji, kiepska praca gastronomii, sprawiają, iż turyści, którzy raz spotkali się z tymi wszystkimi uciążliwościami w naszym mieście, niechętnie tu wracają. Mimo iż trzeci z roku na rok przybywa ilości bazy. Np. w tym roku oddano do użytku hotel „Pod

rózą”, dwa zajazdy turystyczne w Pcimiu i Nowym Brzesku, powstały dwa prywatne dmy wycieczkowe (w Bieżanowie i Węgrzeczach), a wydział handlu Urzędu Miasta uruchomił 7 nowych punktów handlowych i 22 gastronomiczne.

Wszystko to jednak kropla w morzu potrzeb. Dochodzi zaś do tego kompletny brak materiałów informacyjnych, rarytasem, niemal nie do dostania jest choćby tak podstawowa dla turysty rzecz jak plan Krakowa. Tak więc mijający rok w turystyce nie należał do dobrych, a perspektywy na przyszłość także nie są najlepsze. Na pocieszenie może więc informacja, iż krakowski camping „KraK” już po raz czwarty wygrał ogólnopolski konkurs na najlepszy tego typu ob'ekt w kraju. Gratulujemy założycy, życzymy dalszej dobrej pracy, choć dla przeciętnego turysty mało to satysfakcja, jako że o miejsce na „KraK” tak samo trudno jak i w każdym innym hotelu. (I)

W Małym Lotku wylosowano: ciągnięcie I - 2, 3, 8, 19, 19; ciągnięcie II - 5, 6, 12, 20, 35; końcówka banderoli - 5331.

Express Lotek: 17, 18, 30, 31, 40. Duży Lotek pięci: losowanie I - piątki prem. 259.397 zł, piątki ok. 5.500 zł, czwórki 192 zł, trójki 13 zł; losowanie II - piątki ok. 18.500 zł, czwórki 619 zł, trójki 62 zł.

utalentowany reprezentant Polskiej juniorów, uczestnik „srebrnej drużyny” z Pucharu UEFA - Liszka nie może znaleźć miejsca w drużynie, dlatego drugi „srebrny” - Podsiadło długi czas także „grzał ławę”. Tych „dlaczego” jest znacznie więcej, odpowiedzi zaś ze strony działaczy klubowych jeśli są to białym. Nie ma w Cracovii zwyczajny zapraszania dziennikarzy na okresowe spotkania dla wyjaśnienia wątpliwości, przedyskutowania tego co dzieje się w sekcji, stosunek klubowych notabli do prasy jest raczej niechętny, jako że informacje gazetowe o Cracovii są na ogół utrzymane w minorowym tonie.

Oceniając potencjalne możliwości Cracovii stawiać te drużynie w II-ligowej hierarchii znacznie wyżej, niż to ma miejsce po rundzie jesiennej (14 lokata z dorobkiem 11 punktów w czternastu meczach: dwa zwycięstwa na swoim boisku, jedno na wyjeździe, pięć meczów zremisowanych i sześć porażek, w tym dwie w siebie). Jeżeli trener Stroniarz zdoła zmusić swych podopiecznych do rzetelnej pracy w okresie zimowej przerwy, jeśli przywróci w zespole atmosferę sprzyjającą walce o zwycięstwo, o ligowe punkty, może wyprowadzić zespół z dołu, w górę tabeli, uchronić Cracovię przed degradacją. Czy jednak rozpanoszonemu piłkarzom będzie się chciało rzetelnie trenować i grać? Oto pytanie na które odpowiedź otrzymamy dopiero za parę miesięcy. Uzbierzmy się więc w cierpliwość i poczekać na wiosnę. **JERZY LANGIER**

### Na półmeiku II-ligowego sezonu

## Hutnik - nad, Cracovia - pod pianem

W CIENIU afery związanej z wyjazdem naszej reprezentacji na mecz z Malcią dobiegł końca rozgrywki II ligi piłkarskiej. Mamy w tej klasie dwa zespoły i o ich grze kilka poniższych uwag.

Zaczynamy od HUTNIKA, który doznał do półmeiku na wysokim czwartym miejscu, z niewielką stratą dwóch punktów do prowadzących w tabeli zespołów Gwardii W-wa i Resovii. Podopieczni trenera Zenona Barana zaskoczyli nas swą postawą w tym sezonie, zaskoczyli przyjemnie, drużyna bowiem okrzepła, jakby skonsolidowała szeregi i prezentowała w przekroju całej rundy dość wyrównaną formę. Były co prawda chwile słabsze, przegrane, nawet na własnym boisku, ale takich momentów było zdecydowanie mniej od okresów lepszych.

Łącznie krakowianie wygrali w tej rundzie osiem meczów, z czego aż cztery na wyjeździe, co świadczy iż trener preferował grę otwartą, nie nastawioną na kurczowe bronienie dostępu do własnej bramki. Na swoim boisku krakowianie też wygrali cztery pojedynki, trzy zremisowali a raz doznali porażki, ulegając rzeszowskiej Stali 0:1. Na plus drużyny z Suchych Stawów trzeba zapisać dobrą kondycję, dużą bojowość i ambicję, mankamentem jest - natomiast skuteczność strzelecka, grzech zresztą nie tylko hutników. W piętnastu pojedynkach zdolali

Grzegorz Polakowa dawała świetne efekty, piłkarze mieli dobrą kondycję, grali z sercem, bojowo. W gronie zwolenników zaczęły ożywać nadzieje, iż ich ukochana drużyna zdoła wreszcie osiągnąć poziom umożliwiający skuteczną walkę o powrót do ekstraklasy.

Z tym większym smutkiem patrzący więc na to co się stało z tą dobrze zapowiadającą się drużyną. Jesienne boje w wydanu Cracovii były żałosne. Rozpoczęli od porażek z Jagiellonią w Białymstoku i Hutnikiem na swoim boisku, prezentując zupełny brak formy. Poszczególne zawodnicy nie mieli szybkości, kondycji, precyzji, nie wykazywali żadnych chęci do walki. Trener Polakowa zaczął, z konieczności, robić najprzeróżniejsze personalne eksperymenty, szukając dróg wyjścia z kryzysu, ale opór zespołu był zdecydowany. Nie chcieli grać. Jak zwykle w takich ramach kierownictwo klubu zwołano Polakowa, desygnując w jego miejsce duet Meus - Zapalski, potem gdy i to nie dało efektu, ściągnięto na powrót Polakowa, ten jednak widząc zdecydowaną niechęć zespołu, nie podjął pracy, wreszcie pod koniec rundy zaangażowano Henryka Stroniarza. Te perturbacje trenerskie, fakt iż sekcja rządzić piłkarze, nie napawa optymizmem. Dlatego

### Rebelianci powracają do kraju

PO rozmowach w rzymskim hotelu „Villa Pamphili” prezesa PZPN Mariana Ryby i sekretarza generalnego związku Zbigniewa Kałinińskiego z piłkarzami zdecydowano ostatecznie, że czwórka rebeliantów - Zbigniew Boniek, Józef Młynarczyk, Władysław Żmuda, Stanisław Terlecki wraz z kierownikiem ekipy Zbigniewem Należytem powróci dzisiaj do kraju.

Na mecz z Malcią zostali dodatkowo powołani Krzysztof Budka (Wisła) oraz Waldemar Matysik (Górnik Zabrze). Niestety na skutek kłopotów z załatwieniem maltańskiej wizy nie będzie mógł wystąpić w niedzielnym spotkaniu Malta - Polska Grzegorz Lato.

Wczoraj w towarzyskim pojedynku kontrolnym „biało-czerwoni” wygrali z I-ligową drużyną włoską Perugia 2:0 (1:0), a bramki dla naszych barw uzyskali Pałasz i Smolarek.

### Z ŻYCIA TKKF

**OGNISKO ZSMP** Huty im. Lenina organizuje 5 bm. turniej badmintona dla wszystkich amatorów tej gry. Impreza odbędzie się w Domu Młodego Robotnika na osiedlu Stalowym 16 o godz. 17.30.

**OGNISKO Jagiellońskie** urzędują w sobotę, 6 grudnia turniej brydżowy par. Zgłoszenia przed rozpoczęciem imprezy (godz. 16) w Klubie Seniora na osiedlu Kazimierzowskim 18.

**OGNISKO** Relaks prowadzi gimnastykę rekreacyjną dla pań w każdą środę i w piątek od godz. 17. Zajęcia odbywają się w Szkole Podstawowej nr 100 na osiedlu XX-lecia PRL.

**KATOWICE.** Pierwsze miejsce w tradycyjnym challenge'u szermierczym, redakcji „Sportu” zajęła florecistka, brązowa medalistka IO w Moskwie Barbara Wysoczańska.

Kiedy skończyłem, Humber kazał mi wyjść przodem, a następnie wycofał się sam. Jego nienagannie wyprasowany garnitur nawet się nie zgniół w wyniku tych wyczynów.

Zamknąłem drzwi, zabezpieczyłem zasuwkę i robiłem co mogłem, by wyglądać na całkowicie przestrzeszonego. Humber patrzył na mnie z niesmakiem.

— Roke — powiedział sarkastycznie — mam nadzieję, że poradzisz sobie z Mickym, kiedy będzie na pół śpiący od narkotyków.

— Tak, proszę pana — wymamrotałem.

— A więc, żeby nie wyczerpać twoich mizernych zasobów odwagi, proponuję, żebyśmy przez kilka dni dawali mu narkotyki. Za każdym razem, kiedy będziesz dawał mu wodę, poprosisz mnie albo Cassa i wypiesz tam środki uspokajające. Rozumiesz?

— Tak, proszę pana.

— W porządku — odparł mi ruchem ręki.

Wyniosłem słomę na stertę gnoju i tam przyrzuciłem się dokładnie bandażowi, który zrzucił Mickey. Wyzkatornia to czerwona pasta. Na próżno szukałem śladów czerwonej pasty na nodze Mickeya, nie było jej też na bandażu. A jednak sądząc z rozmiarów i bólu, jaki sprawiała koniowi rana, powinno tam być co najmniej pół szklanki wizerkatorii.

Tego popołudnia znów zabrałem Jerry'ego na motocyklu do Posset i obserwowałem jak radośnie buszował po sklepie z zabawkami.

Na poczcie czekał na mnie list od Octobra.

„Dlaczego w ubiegłym tygodniu nie otrzymałśmy raportu? Pana obowiązkiem jest informowanie nas na bieżąco o sytuacji.”

Podarłem kartkę, zaciskając usta. Tylko tego było mi trzeba, żeby stracić cierpliwość. Zostałem u Humbera, by znieść pewną odmianę niewolnictwa, wcale nie z poczucia obowiązku. Zrobiłem tak dlatego, że



byłem uparty i lubiłem kończyć to, co zacząłem, i — choć może zabrzmiało to pompatycznie — także dlatego, że naprawdę chciałem, o ile w ogóle było to możliwe, wyrwać brytyjski sport wyścigowy ze szponów Adamsa. Gdyby chodziło tylko o obowiązek, dawno już oddałbym Octobrowi jego pieniądze i zniknął.

„Jest pana obowiązkiem informować nas na bieżąco o sytuacji.”

Ciągle jeszcze jest na mnie zły z powodu Patty, pomyślałem pośpiesznie, i napisał z zdaniem tylko dlatego, że doskonale wiedział, iż nie będzie mi się podobało.

Napisałem swój raport.

„Panski pokorny i posłuszny sługa żałuje, że nie mógł wypełnić swego obowiązku w ubiegłym tygodniu i nie poinformował pana o sytuacji.”

Sytuacja ciągle jeszcze jest niejasna, pewny natomiast jest pewien użyteczny fakt. Zaden z tamtej jedenastki koni nie dostanie już więcej dopingu, ale koń o nazwie Six-Ply ma być następnym zwycięzcą. Właścicielem jego jest obecnie pan Henry Waddington z Lewes w hrabstwie Sussex.

Czy mogę prosić o odpowiedzi na następujące pytania:

1. czy załączony proszek jest rzeczywiście rozpущalnym fenobarbitonem?

2. Jakie są fizyczne cechy (szczegółowe) koni wyścigowych Chin-Chin, Kandersteg i Starlamp?

3. Kiedy drużyna Blackburn grając na własnym boisku pokonała Arsenal?

Pomyślałem sobie zaklejując kopertę i uśmiechając się do siebie, że to powinno załatwić jego, i jego obowiązek.

Objedliśmy się z Jerrym w kawiarni. Byłem u Humbera pięć tygodni i dwa dni, a moje ubrania stawały się coraz luźniejsze.

Kiedy nie mogliśmy już zjeść nic więcej, wróciłem na pocztę i kupiłem mapę autostradową w dużej skali i tani kompas. Jerry wydał piętnaście szylingów na czołg, któremu oparł się poprzednio, i sprawdziliśmy najpierw, czy moja dobra wola sięgnie tak daleko, drugi komiks, który miałem mu czytać. I wróciliśmy do Humbera.

Mijały dni. Narkotyki w wodzie Mickeya działały zadowalająco, mogłem teraz wysprzątać jego boks i oprzątać go bez większych kłopotów. Cass zdjął mi drugi bandaż i znów uie było żadnych śladów czerwonej pasty. Jednak rany stopniowo zaczęły się goić.

Ponieważ na Mickeyu nie można było jeździć, a kiedy próbowało się go prowadzić wzdłuż jakiegokolwiek drogi wykazywał znaczny niepokój, trzeba go było codziennie przez godzinę prowadzić dokoła podwórza, co było lepszym ćwiczeniem dla mnie niż dla niego. Dawało mi to jednak czas na bardzo pozytywne myśli.

Laska Humbera wylądowała dzwicznie na ramieniu Charliego we wtorek i przez chwilę wyglądało, że Charlie ma zamiar oddać uderzenie. Humber jednak przyglądał mi się zimno i następnego dnia wymierzył jeszcze mocniejszy cios w to samo miejsce. Tego wieczoru łóżko Charliego było puste.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 5)  
pański 3a; Mal. M. Wieckowskiej, Rzeźba B. Chromego (czw. piat. 11-18). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2; Aneksja galerii - J. Kozłowski (czw. piat. 11-17). Dom Polonii, Rynek Gl. 14; Wyst. prac M. Żuławskiego z Londynu (czw. piat. 12-17).

### Dyzury

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Tel. Ochroń Środow. 119-98, Pogot. Ratunkowe (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14; wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulist. (cała doba), Rynek Podgórski 2; 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-28, Niepolnocne; 198, Stępczówice tel. Iwano-wice 69.

Dziurzy szpitali: Chir., Chir. dzieci, Urolog., Laryng., Okulist., N. Huta, os. Na Skarpie 65, Neurologia oraz inne oddziały szpitali we rejonizacji.

Dziurzy poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), wizyty domowe (8-13), dia Śródmieście: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty: os. Jagiellońska, bl. 1, tel. 858-26, dia Krowodrzy, ul. Galla 24, tel. 721-35, dia Podgórze: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Anty-czyn, tel. 107-65 (8-15), Inf. w aptekach: Rynek Gl. 42, Waryńskiego 24, Piłsudskiego 84, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4, Mysieniec, Rynek 10, Proszowice, ul. I. Mają 51 (8-20), Inf. Toksyk., Kopernika 26, tel. 199-99, Lek. Spółdz. Pracy - wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (17.30-23) tel. 295-78, 225-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-88 (9-18), Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, Rynek Gl. 6 i p. (pon. 16.30-18.30, śr. piat. 17-19), Tel. Zaufania 371-37 (15-22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 611-42 (14-18), Miłośnicy Tel. Zaufania 215-41 (cała doba), Inf. o usługach, Floriańska 30, tel. 271-30, 228-90 (7-18), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-18), Pomoc Drogną ul. PZM, ul. Kawłory 3, tel. 755-75, 748-92 (7-22).

### Apteki

Rynek Gl. 42 (dien), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 2, Piłsudskiego 84 (dien), N. Huta, Centrum C bl. 6 (dien).

### Różne

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do 15 Ogrod Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku

### Radio

**PROGRAM I**  
Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 26, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5  
16. Muz. i aktualności, 17. Polimiki, 18. Aud. publ. 18.25 Nie tylko dla kierowców, 18.33 Koncert żywych, 19.25 Panorama pols. pios. 19.40 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca Śląsk, 20.05 Wieczór w St. Gama, 21.05 Kron. sport, 21.15 Przegląd Interstudia, 22.20 Tu Radio kierowców, 22.23 Lublin na muz. antenie, 23. Wita Was Polska.

**PROGRAM II**  
Wiadomości: 21.30, 23.30  
16. Kłasyki muz. rozr. 16.10 Muz. pols. XX w. 16.40 Śladami Kolbierza, 17. Impresje jazz, 17.20 Prawo do słońca - wiersze, 17.40 Rep. lit. 18. Stof. aktualn. muz., 18.30 Echa dnia, 18.40 Śladem inwestowanych miliardów, 19. W. A. Mozart - Arie koncert, 19.40 Dźwięk, Plakat Reklam, 19.55 Kat. wyd. 20 Mag. turyst. 20.20 Musica Polonica Nova, 21. M. Ravel - Kwartet smyczk. F-dur, 21.40 Powst. Listopadowe w muz. 22. Książki, które na was czekają, 22.30 Wiersze M. Ciso, 22.40 Notatnik ze wspóln. 23.10 Nowe nagr. rad. Ork. Kameralnej PR i TV, 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 Jazz.

**PROGRAM III**  
Wiadomości: 17, 19.30, 22  
17.05 Muz. poczta UKF 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville, 18.10 Polit. dla wszystkich, 18.25 Czas relaksu, 19. Teatr żarliwy, 19.30 Gra J. Jarczyk, 19.35 Opera tyg. 19.50 Lot nad kukulczym gniazdem - odc. pow. K. Keseya, 20. Mini-max, 20.45 Wieczory z Wolterem, 21. Reminiscencje muz. 22.08 Gwiazda siedmju wiecz. 22.15 Blues wczoraj i dziś, 22.45 Człowiek miłości - gra S. Rollins, 23. Górskie krajobrazy, 23.05 Między dniem a snem.

**PROGRAM IV**  
Wiadomości: 16.40, 22.55  
16.45 Kwadrans akadem. (Kr), 17. Pol. Ork. Kameralna - przed koncertem w Krak. (Kr - STEREO), 17.20 z płytoteki Z. Gogulskiego (STEREO - Kr), 17.35 Gospodarskie rozm. (Kr), 18.14 Agrochem inf. - reklama (Kr), 18.25 Prawdy i legendy pamiętników, 1. Paderewski, 18.40 Kulisy hist. 19. Wierzenia i obrzędy różnych nar. 19.15 Lekc. jez. ros. 19.30 Wiedeńskie echa muz. (STEREO), 20.50 Muz. słuchana zza konsoly, 21.14 29 Internationale Orkielwoche Norymberga 1980 (STEREO), 21.40 Niech narody śpiewają, 21.15 Warszawa i Katowice.